

Czytaj dodatek

Twój TYDZIEŃ z PNIEW

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT
AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-LAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Twój TYDZIEŃ

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Jesteśmy laureatem nagrody
**Business Centre Club
Ostre Pióro 2006**



Rok XI Numer 21-22/287-288 20 listopada 2013 ISSN 1734-5294 www.twój-tydzien.pl e-mail: twój-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

45 LAT „STAWKI WIĘKSZEJ NIŻ ŻYCIE”

STANISŁAW MIKULSKI



Nie żałuję Hansa Klossa

strona 3 i 4

Jesteśmy laureatem nagrody
**Stowarzyszenia Dziennikarzy RP
Dziennikarskie Koziołki 2007**



Zeskanuj ten kod
telefonem i czytaj
Twój TYDZIEŃ
w Internecie

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

**Baranami
łatwiej rządzić**

strona 6

**Nowy Nissan
NOTE**

strona 16

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



Lubie to!

STUDIO FRYZUR Blandzi

Remigia Blandzi

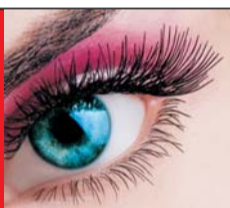
ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

**Kosmetyki Bacchara
Professional**

ZAPRASZAM
od wtorku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE



Oriflame świątecznie

Oriflame proponuje atrakcyjne kosmetyki w świątecznych opakowaniach i z zapachami kojarzącymi się świątecznie. Możemy wprowadzić nastrój świąt do łazienki, albo przydadzą się takie akcenty wśród prezentów pod choinkę.



Krem uniwersalny do twarzy i ciała z olejkami migdałowymi Essentials - Ciesz się w pełni zimą z kremem uniwersalnym w rozmiarze dla całej rodziny! Formuła z kompleksem multiwitaminowym, wzbogacona olejkami migdałowymi, zapewni Twojej



skórze odżywie i ochronę przed mrozem. (150 ml - 25 zł)

Polecamy **Balsam do ust z olejkiem migdałowym** Essentials. Szukasz idealnego balsamu na zimę? Ten zmiękczający sztyft z witaminą E i naturalnym olejkiem migdałowym ochroni Twoje usta przed przesuszeniem na skutek działania niskich temperatur. (4,5 g - 12 zł)

Krem do stóp Feet Up Winter Treat z imbirem i klementynką - (75 ml. - 16

zł). **Tarka do stóp Winter Treat** - 13 zł.

Warto też zwrócić uwagę na: **Płyn do kąpieli Berry Christmas** (300 ml. - 19 zł), **pilnik do paznokci Christmas** - 6 sztuk w zestawie - cena 10 zł.

Ponadto **Krem do rąk Christmas Wish** przywoła wspomnienie świąt swoim wyjątkowym świeżym, sosnowym zapachem. (75 ml - 14 zł)

Mydło w kształcie choinki Christmas Wish o świeżym sosnowym zapachu to wspaniała ozdoba łazienki lub podarunek dla bliskiej osoby. (75 g - 4,50zł)



ZDROWIE

Uderzenie w przeziębienie



W celu racjonalnego leczenia symptomów grypy i przeziębienia warto sięgnąć po **Modafen**. Skojarzone działanie ibuprofenu i pseudoefedryny łagodzi stan zapalny, eliminując bóle głowy, mięśni oraz gorączkę, a także obkur-

cza błonę śluzową górnych dróg oddechowych; może to ograniczać prawdopodobieństwo rozprzestrzenienia infekcji na uszy i zatoki. Według literatury medycznej inne substancje pojawiające się w popularnych lekach dostępnych bez re-

cepty na przeziębienie, takie jak kwas acetylosalicylowy i paracetamol, zostały wprowadzone w 1899 i 1949 roku. Nowszy, wprowadzony w 1969 roku ibuprofen najrzadziej powoduje powikłania ze strony przewodu pokarmowego wśród I generacji niesteroidowych leków przeciwzapalnych. Skutecznie działa przeciwzapalnie, przeciwgorączkowo i silnie przeciwbólowo. **Modafen** w dawce 1-2 tabletek co 4-6 godzin, może być stosowany przez osoby powyżej 12 roku życia. Nie należy przyjmować więcej niż 6 tabletek w ciągu doby. Modafen 200mg+30mg, 12 tabletek powlekanych cena ok. 9,75 zł, 24 tabl. - 15,20 zł.

Dotrzymaj tempa codziennosci



Codziennosc to ciągłe zmaganie się z różnymi wyzwaniami. W chwilach gdy odczuwamy spadek energii oraz narastające uczucie stresu, warto sięgnąć po nowy, wysoko przyswajalny magnez w nowoczesnej formie **MAGNE - B6 FAST** (Sanofi-Aventis). Dzięki formule granulatu szybko się rozpuszcza, a zawartość cytrynianu magnezu oraz witaminy B6 odpowiada za jego wysoką przyswajalność. **MAGNE - B6 FAST** w saszetkach to wygodny w użyciu suplement diety, który można zastosować w dowolnym momencie bez dodawania wody (rozpuszcza się w ustach). Magnez to jeden z podstawowych pierwiastków potrzebnych do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Jego niedobór może powodować uczucie zmęczenia i znużenia oraz sprzyjać uwalnianiu ketochalamin, zwanych hormonami stresu. Obniżenie poziomu magnezu w organizmie może również prowadzić do powstawania schorzeń układu sercowo-naczyniowego oraz nieprawidłowego funkcjonowania układu mięśniowego, objawiającego się osłabieniem oraz kurczami mięśni. **MAGNE - B6 FAST** to suplement dla dorosłych, prowadzących aktywny tryb życia oraz narażonych na zmęczenie i nerwowość. Cena ok. 23 zł / 20 saszetek.

Ważnym elementem diety, nadużywanie alkoholu, stosowanie leków bądź przewlekłe zakażenia mikrobiologiczne mogą prowadzić do jej poważnego, a nawet trwałego uszkodzenia. Pomoże **Essentiale® MAX** z fosfatydylocholiną, która wnika do komórek wątroby, skutecznie wspomagając ich regenerację (co wykazano w modelu eksperymentalnym) oraz przynosząc ulgę w uciążliwych dolegliwościach pokarmowych. Lek może być stosowany bez ograniczeń czasowych. **Essentiale® MAX** to lek roślinny, stosowany w chorobach wątroby. Zawiera maksymalną, dostępną na rynku dawkę fosfatydycholiny w jednej kapsułce - aż 600 mg. Preparat wspomaga regenerację uszkodzonych komórek wątrobowych oraz zmniejsza takie objawy jak brak apetytu, wzdęcia czy ucisk w prawym podbrzuszu. **Essentiale® MAX** jest dostępny w aptece bez recepty. Cena ok. 23 zł / 30 kapsułek. Należy przeczytać ulotkę przed zastosowaniem leku.



Maksymalna pomoc dla wątroby

Ważnym elementem diety, nadużywanie alkoholu, stosowanie leków bądź przewlekłe zakażenia mikrobiologiczne mogą prowadzić do jej poważnego, a nawet trwałego uszkodzenia. Pomoże **Essentiale® MAX** z fosfatydylocholiną, która wnika do komórek wątroby, skutecznie wspomagając ich regenerację (co wykazano w modelu eksperymentalnym) oraz przynosząc ulgę w uciążliwych dolegliwościach pokarmowych. Lek może być stosowany bez ograniczeń czasowych. **Essentiale® MAX** to lek roślinny, stosowany w chorobach wątroby. Zawiera maksymalną, dostępną na rynku dawkę fosfatydycholiny w jednej kapsułce - aż 600 mg. Preparat wspomaga regenerację uszkodzonych komórek wątrobowych oraz zmniejsza takie objawy jak brak apetytu, wzdęcia czy ucisk w prawym podbrzuszu. **Essentiale® MAX** jest dostępny w aptece bez recepty. Cena ok. 23 zł / 30 kapsułek. Należy przeczytać ulotkę przed zastosowaniem leku.

Wybierz swoją nić

Jordan do pielęgnacji przestrzeni międzyzębowych oferuje różne nici dentystyczne. Standardowa nić dentystyczna **Classic** służy do usuwania płytki nazębnej, skuteczna jest w przestrzeni międzyzębowej (długość 50 m, cena 8,80 zł). **Regular** to nić do czyszczenia przestrzeni międzyzębowych z dodatkiem fluoru, o odświeżającym, miętowym smaku (długość 50 m, cena 12,80 zł). **Expanding** to rozszerzająca się nić z dodatkiem fluoru zbudowana jest z wielu cienkich teksturowanych włókien nylonowych. Delikatna dla dziąseł osób z nadwrażliwością i recesją dziąseł. Rozprężona nić wypełnia przestrzeń międzyzębową, lepiej przylegając do powierzchni zębów (smak świeża mięta/fluor, długość 30 m, cena 12,80 zł). Wybielająca nić do zębów **Jordan Whitening** pokryta jest aktywnymi składnikami, które pomagają usuwać osady nazębne i przebarwienia spowodowane kawą, herbatą, winem i tytoniem, z miejsc do których nie dociera szczoteczka. Nić wykonana została z miękkiego ale wytrzymałego włókna, odpornego na strzępienie (smak świeża mięta/fluor, długość 25 m, cena 12,80 zł).



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

45 LAT „STAWKI WIĘKSZEJ NIŻ ŻYCIE”

Nie żałuję Hansa Klossa

Rozmowa ze STANISŁAWEM MIKULSKIM, aktorem teatralnym i filmowym, odtwórcą roli Hansa Klossa w kultowym serialu „Stawka większa niż życie”, którego pierwszy odcinek pokazano 45 lat temu w roku 1968



- Na pozycji numer jeden w pańskiej filmografii wpisało „Pierwszy start” Leonarda Buczkowskiego z 1950 roku. Zagrał pan w nim junaka Franka ze szkoły szybowcowej Służby Polsce. To pierwszy „mundurowy” występ – czyli od niego zaczęła się pańska miłość do uniformu?

- Trudno mówić o „miłości”, chociaż rzeczywiście, w różnego rodzaju mundurach wystąpiłem w kilku, a raczej kilkunastu filmach. Po – nomen omen – „Pierwszym starcie” była nieduża rola w „Cieniu” Jerzego Kawalerowicza, zaraz potem, w roku 1955, postać porucznika w „Godzinach nadziei” Jana Rybkowskiego. To była zresztą bardzo ciekawa realizacja.

W lubuskim Łagowie trzeba było wynająć cały dom wczasowy dla obsady filmu, którą tworzyły trzy aktorskie szkoły: warszawska, krakowska i łódzka. Plus jeszcze studenci krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W tym filmie nie było statystów, właśnie studenci decydowali o jego obliczu. „Godziny nadziei” do dziś uważa się za jeden z obrazów początkujących słynną później w świecie Polską Szkołą Filmową.

- Już po roku można było pana zobaczyć w – również reprezentatywnym dla tego nurtu – „Kanale” Andrzeja Wajdy. Rok 1957 to policjant Piotr w debiutanckiej komedii Tadeusza Chmielewskiego „Ewa chce

spać”. Czyli jednak od munduru nie dało się uciec?

- Nie udało się uciec także w życiu prywatnym. Po roli w „Pierwszym starcie” dostałem propozycję angażu do teatru. Przekonywało mnie, że już pracując na scenie, uniknę trzech lat studiów w Wyższej Szkole Aktorskiej, i że po roku będę mógł zdać egzaminy eksternistyczne. Moja radość trwała około trzech tygodni, bo inna propozycja tym razem nie do odrzucenia – przyszła z... wojska. Stałem przed obliczem porucznika, pokazałem mu pismo od dyrektora teatru, powiedziałem, że jestem niezbędny – bo obsada, bo repertuar i tak dalej... A on spojrzął na mnie przenikliwie i powiedział: „No tak,

dobrze, to do jakiej formacji chcecie?”. I w ten sposób zostałem artylerzystą-przeciwlotnikiem.

- Po opuszczeniu szeregów armii zagrał pan w filmach, o których już mówiliśmy. Po nich były jeszcze – między innymi – „Zamach”, „Skapani w ogniu”, „Barwy walki”, „Popioły”, „Bicz Boży” i wiele innych. Aż nadszedł rok 1965, a w nim narodziła się postać, która przyniosła panu sławę nie tylko w Polsce. Nie odnosi pan wrażenia, że udział w „Stawce większej niż życie” – najpierw tej teatralnej, później filmowej – zdeterminował w jakiś sposób pańskie dalsze aktorskie losy?

- Ja nie odnoszę takiego „wrażenia” – ja po prostu wiem o tym! Ale tak się w moim życiu ułożyło i już! Jednak – to a propos niektórych tekstów, także wywiadów – nie można pisać, że „Mikulski bardzo żałuje roli Klossa”. Bzdura! Ja niczego nie żałuję. Wręcz przeciwnie – twierdzą, że wcielenie się w tę postać dało mi ogromną satysfakcję i bardzo się liczy w moim dorobku, chociaż nie traktuję gry w „Stawce” za moje szczytowe osiągnięcie aktorskie, ponieważ wyżej oceniam jednak pracę w teatrze. No cóż, a fakt, że dla wielu widzów stałem się aktorem jednej roli...? O Cybulskim też niektórzy mawiają, że zagrał jedną świetną rolę Maćka w „Popiele i diamentach”...

- Ta jedna rola, z którą jest pan nadal identyfikowany, to jednak ciągle Hans Kloss... W jaki sposób doszło do tego, że od-

tworzenie jej powierzono właśnie panu?

- Nie było mowy o żadnym castingu. Mogę się tylko domyślać, że był to wpływ postaci „mundurowych”, o których mówiliśmy. W roku 1964 przenieśliśmy się z Teatru imienia Juliusza Osterwy w Lublinie do Warszawy. Byłem zauważany i najprawdopodobniej ktoś po prostu podpowiedział realizatorom, że może Mikulski się nada.

- „Stawka większa niż życie” nie zestarzała się i do dziś oglądający ją po raz pierwszy – a jest ku temu nadal wiele okazji – czynią to z zapartym tchem. Z czego wynika ten fenomen?

- Z trzech rzeczy: z bardzo dobrze napisanego scenariusza (Andrzeja Zbycha, czyli Andrzeja Szypulskiego i Zbigniewa Safjana – przyp. Red.), z bardzo dobrej reżyserii i świetnej obsady ról aktorami z „najwyższej półki”. Pierwszy spektakl emitowanego wówczas na żywo „Teatru Sensacji” reżyserował Janusz Morgenstern. Potem przekazał „pałeczkę” Andrzejowi Konicowi, który był reżyserem wszystkich pozostałych odcinków teatralnych. Cieszyły się tak dużą popularnością, że postanowiono nakręcić serial. Pierwotnie miało być sześć odcinków, ale rozpoczęła się ogromna akcja na rzecz „Stawki”, przychodziły setki listów, bardzo zaangażowała się telewizja i w konsekwencji, w latach 1967 i 1968 powstało osiemnaście odcinków.

- Które zdobyły sobie tak

Dokończenie na stronie 4

Stawka większa niż życie – kultowy polski 18-odcinkowy serial telewizyjny z lat 1967-1968.

Scenariusz serialu napisali Andrzej Szypulski i Zbigniew Safjan, zainspirowani pierwszym filmem o Jamesie Bondzie, Doktor No z 1962.

Serial opowiada o działalności podczas II wojny światowej oficera wywiadu radzieckiego Stanisława Koliczkiego, działającego pod kryptonimem J-23. Koliczki – w filmie prezentowany jako Polak – oferuje Rosjanom swoje usługi, gdy połowa Polski jest przez nich okupowana, tj. przed wybuchem wojny radziecko-niemieckiej i układem Sikorski-Majski. Ze względu na podobieństwo do oficera wywiadu niemieckiego Hansa Klossa Koliczki wcielił się w jego postać i zostaje przyjęty do Abwehry – niemieckiego wywiadu wojskowego. W fabule serialu nie jest jednak wyraźnie podkreślone, iż centralną zwierchnią dla agenta Klossa jest Związek Radziecki (poza enigmatycznym meldunkiem przedstawicielowi radzieckiemu w odc. 1 i „J-23 znowu nadaje”). Jednakże w ostatnich odcinkach Kloss występuje jako major Ludowego Wojska Polskiego. Ponadto wyraźnie zaznaczone jest, że organizacje konspiracyjne, z którymi współpracuje J-23, są związane z ruchem komunistycznym.

Od 2010 roku przystąpiono do pracy nad produkcją filmu fabularnego w gatunku kryminału, stanowiącego kontynuację serialu. Głównymi postaciami zostali serialowi Hans Kloss i Hermann Brunner z rolami aktorskimi S. Mikulskiego i E. Karewicza. Scenariusz stworzyli Andrzej Szypulski (zmarł w styczniu 2011) i Zbigniew Safjan (zmarł w grudniu 2011) – pierwotni scenarzyści serialu, jednak ostatecznym scenarzystą był Władysław Pasikowski. Reżyserem filmu był Patryk Vega. Premiera odbyła się 16 marca 2012 roku. „Stawka większa niż śmierć” nie została pozytywnie oceniona ani przez krytyków ani widzów.

45 LAT „STAWKI WIĘKSZEJ NIŻ ŻYCIE”

Nie żałuję Hansa Klossa

Dokończenie ze strony 3



ogromną rzeszę widzów z kilku już pokoleń, że trudno to przecenić. Nie tylko przecież w Polsce, także w wielu innych krajach, obecne były ponoć również w Skandynawii?

- Konkretnie w Szwecji. To zupełnie przedziwna historia, bo tam – pomimo oczywistej fikcji literackiej – potraktowano „Stawkę” jako obraz dający wyobrażenie o okupacji w Polsce. O łapaniach, aresztowaniach, brutalnych

przesłuchaniach, obozach, o partyzantce. U nas mawiano, że to bzdura że ktoś taki jak Kloss nie mógłby funkcjonować wśród Niemców tak długo, że historia nie odnotowała takich faktów jak te przedstawione w serialu. Oczywiście, zgadzam się z tym. Ale przecież nie chodziło o dokument, tylko o rozrywkę dla widza. I to się wszystkim autorem filmu z pewnością udało.

- Praca przy serialu musiała być intensywna. Czy w pańskim przypadku odbiła się w jakiś zły sposób na wykonywaniu innych aktorskich zobowiązań, na życiu rodzinnym?

- Sprawy aktorskie trzeba było uregulować wcześniej, a z życiem rodzinnym nie było aż tak źle. Co prawda byłem poza domem półtora roku, kręciliśmy w różnych miejscach – w Warszawie, Łodzi, Olsztynie, Wrocławiu, Trójmieście, Krakowie i wielu innych miejscach – ale prawie nigdy tak, żeby wszyscy jednocześnie. Zawsze mieliśmy jakieś dni wolne, poza tym w połowie realizacji wszyscy skorzystaliśmy z bodajże dwutygodniowej przerwy urlopowej. Średnio wytworzyłem opuszczając jeden odcinek miesięcznie. Przy

dzisiejszej technice trwałoby to oczywiście dużo, dużo krócej.

- Czy za udział w „Stawce” otrzymał pan jakieś znaczące honorarium. Takie porównywalne z dziś wpływającymi na konta odtwórców głównych serialowych ról?

- To nie były jakieś kokosy. Miałem co prawda maksymalną stawkę, do dziś pamiętam dokładnie: tysiąc czterysta czterdzieści złotych. Kręciliśmy trzy serie po sześć odcinków, w każdej miałem jakieś osiemdziesiąt dni zdjęciowych. Obliczyłem kiedyś, że zarobiłem w sumie ponad trzysta tysięcy złotych, co podzielone przez półtora roku dawało prawie dwadzieścia tysięcy miesięcznie. Nie było to mało, bo stanowiło około dziesięciu średnich pensji w kraju. Dzisiaj jednak pierwszoplanowy, popularny aktor może zażądać za dzień zdjęciowy nawet kilka tysięcy złotych i to są już zupełnie inne pieniądze.

- Pozwoli pan – na zakończenie naszej rozmowy: miał pan w swoim życiu kilka epizodów poza aktorstwem. Jednym z nich było objęcie w latach 1988-1990 funkcji dyrektora Ośrodka Kul-

tury Polskiej w Moskwie. Decydując się na ten krok nie obawiał się pan krytyki „środowiska”?

- W pierwszym odruchu na propozycję odpowiedziałem: „Nie, mnie to nie interesuje”. Ale to nie z obawy o jakieś negatywne opinie na ten temat. Później rozmawiałem z moimi bliskimi, którzy mnie przekonali mówiąc, że warto spróbować, że przecież nie odchodzi się z kręgu kultury, że warto pozyskać nowe doświadczenia. I nie żałuję, że posłuchałem. Poznałem trochę lepiej ten kraj bywając przy okazji różnych działań Ośrodka w przeróżnych miejscach od Brześcia do Irkucka, bo przecież tak ogromną przestrzeń obejmowała działalność Ośrodka. Te doświadczenia to naprawdę cenny nabytek.

- Było jeszcze telewizyjne „Koło Fortuny”?

- To znów była propozycja, która mnie zaskoczyła. Bo niby miałem jakieś wcześniejsze doświadczenia prezenterkie, między innymi z Kołobrzegu, z prowadzenia Festiwalu Piosenki Żołnierskiej. Ale żadnych z telewizji. Wyraziłem zgodę pod warunkiem, że nakręcimy jeden odcinek próbny. Nakręciliśmy – realizatorzy byli zado-

woleni, ja też nie miałem do siebie jakichś większych zastrzeżeń. I „Koło” prowadziłem prawie trzy lata. Dokonałem kilku zmian, uaktywniłem sympatyczną panią Magdę, która była wcześniej martwą istotą odkrywającą literki. Przekonałem ją, żeby się trochę ruszała, powiedziała czasem coś dowcipnego. Sam też starałem się ruszać, chodzić między mocno przecież stremowanymi uczestnikami programu stojącymi za tym „bufetem”. Wydaje mi się, że to wszystko razem wzięte odniosło pożądany skutek.

- Teraz już naprawdę ostatnie pytania: proszę powiedzieć, jaki żywot pędzi Stanisław Mikulski na emeryturze? I czy możemy się spodziewać, że zobaczymy pana w jakimś nowym filmie?

- Jestem człowiekiem aktywnym na tyle, na ile pozwalają mi moje lata. Ale nie jest tak źle, radzę sobie. Mam przyjemną chałupkę na Mazurach. Teraz – jak niedźwiedź – zapadam w sen zimowy. Czasami, gdy się przebudzę, to trochę pomajsterkuję w domu. To też lubię robić. Co do drugiej kwestii: jeżeli się zdarzy jakaś ciekawa propozycja, to nie odmówię. (ren)

Rynek pracy osób niepełnosprawnych

Sytuacja na lokalnym rynku pracy w IV kwartale tego roku uległa polepszeniu. Spada stopa bezrobocia, która wynosi obecnie 4,2% dla Poznania i 4,6% dla powiatu poznańskiego.



FOT. – ARCHIWUM
Dyrektor Urzędu Maria Sowińska odebrała nagrodę w kategorii Lodołamacz – Instytucja

Ważnym wskaźnikiem ożywienia jest również zauważalny wzrost liczby ofert pracy. W październiku Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu dysponował ponad 1400 ofertami pracy, podczas gdy na początku roku było to zaledwie 600 ofert. W tej chwili w poznańskim urzędzie zarejestrowane są 20.852 osoby, spośród których 1294 to osoby niepełnosprawne. Sytuacja osób niepełnosprawnych na rynku pracy, nie tylko w Poznaniu czy w powiecie poznańskim, ale w całym kraju, nadal pozostaje dużo trudniejsza niż osób pełnosprawnych.

Powiatowy Urząd Pracy w Po-

znaniu zlecił w tym roku przeprowadzenie „Badania sytuacji osób niepełnosprawnych na lokalnym rynku pracy”. Osoby niepełnosprawne pytane o wartość jaką przedstawia dla nich praca, w pierwszej kolejności wskazywały sposób na uzyskanie dochodów, ale na podobnym poziomie była także odpowiedź, że praca daje im możliwość nawiązywania kontaktów społecznych. Choć, aż 32% respondentów (spośród 400 badanych), jako główną przyczynę trudności w znalezieniu pracy, wskazywało brak odpowiednich ofert, należy także zauważyć, że sporą przeszkodą dla osób niepełno-

sprawnych w zdobyciu zatrudnienia, są niskie lub nieodpowiednie kwalifikacje.

Spośród badanych ponad 50% miało najniższe kwalifikacje: wykształcenie zasadnicze zawodowe lub niższe, 19,6% wykształcenie średnie ogólne, a zaledwie 12,5% wykształcenie wyższe. Dla 79% badanych zły stan zdrowia stanowi główną przeszkodę uniemożliwiającą znalezienie pracy, ale aż 75,8% respondentów jako barierę wskazało brak odpowiednich ofert pracy, a w 72% odpowiedzi badani wskazali niewystarczającą liczbę szkoleń i projektów adresowanych do osób niepełnosprawnych, nakierowanych na ich aktywizację zawodową.

Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu każdego roku realizuje działania skierowane do osób z niepełnosprawnościami, chcąc zwiększyć szanse tej grupy klientów na znalezienie pracy. W swoich działaniach urząd koncentruje się na podnoszeniu ich kwalifikacji zawodowych. W tym oraz poprzednim roku łącznie ponad 170 osób skorzystało ze szkoleń zawodowych organizowanych przez PUP takich jak np.: kurs obsługi terminali płatniczych z fakturowaniem, kurs obsługi komputera z fakturowaniem, kurs podstaw księgowości – Symfonia Płatnik z zagadnieniami kadrowo-płacowymi.

Każdego roku kilkoro osób, z powiatu poznańskiego, otrzymuje za pośrednictwem urzędu pracy

dofinansowanie ze środków PRON do utworzenia własnej działalności gospodarczej. W tym roku poznański urząd, wspólnie z Powiatem Poznańskim realizuje projekt „Sprawna firma”. Jest on skierowany do 15 osób legitymujących się aktualnym orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności, zamieszkających na terenie powiatu poznańskiego, w wieku od 15 do 64 lat. Projekt ma na celu stworzenie nowych miejsc pracy poprzez udzielenie wsparcia finansowego w wysokości 40 tys. zł oraz wsparcia pomostowego w wysokości 1500 zł przez pierwsze 6 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej 10 osobom, których pomysł na firmę zostanie oceniony najwyżej.

Realizowane przez Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu działania na rzecz aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych zostały zauważone i nagrodzone przez Kapitułę Konkursu „LODOŁAMACZE”.

PUP w Poznaniu otrzymał, w tym roku pierwsze miejsce, w etapie regionalnym konkursu, w kategorii Lodołamacz-Instytucja.

Poznański urząd jako pracodawca zatrudniający osoby niepełnosprawne, dysponuje infrastrukturą przygotowaną pod potrzeby niepełnosprawnych pracowników

(winda, toalety oraz stanowiska pracy wyposażone zgodnie z potrzebami pracowników), którzy na koniec 2012 roku stanowili 6% załogi, a obecnie 6,7%. Pracownicy z niepełnosprawnościami zatrudnieni są na stanowiskach kluczowych, związanych z obsługą klienta m.in. jako pośrednicy pracy i doradcy zawodowi. Rozumieją oni potrzeby, ale także i bariery z jakimi borykają się bezrobotne osoby niepełnosprawne.

Powiatowy Urząd Pracy Poznaniu by poszerzyć swoją ofertę pomocy kierowaną do niepełnosprawnych klientów, każdego roku nawiązuje partnerstwa i porozumienia z organizacjami pozarządowymi i innymi instytucjami, które realizują projekty kierowane do osób z niepełnosprawnościami. Najczęściej rolę urzędu jest pomoc w rekrutacji uczestników projektu oraz promocji realizowanych przedsięwzięć.

Otrzymana przez PUP nagroda LODOŁAMACZA jest szczególnie cenna w kontekście zachęcania lokalnych pracodawców do zatrudniania osób niepełnosprawnych, poprzez pokazywanie pozytywnego przykładu samego urzędu.

Szczegółowe informacje o realizowanych działaniach można znaleźć na stronie: www.pup.poznan.pl

Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu,
ul. Czarnieckiego 9, 61-538 Poznań tel. (61) 8345-640,
fax (61) 8339-808, kancelaria@pup.poznan.pl

„Podhalańskie i spiskie drogi do niepodległości”



FOT. - KATARZYNA KAZMUCHA

Przypadająca w tym roku 160. rocznica urodzin Władysława Zamoyskiego stała się motywem przewodnim organizowanego przez Powiat Tatrzański konkursu „Podhalańskie i spiskie drogi do niepodległości”.

Wzorem minionych lat, do udziału w konkursie zaproszone zostały też drużyny ze szkół powiatów partnerskich. Również przedstawiciele szkół ponadgimnazjalnych Powiatu Poznańskiego zmierzali się 10 października br. w powiatowych eliminacjach, które wyłonić miały drużynę reprezentującą nasz region w etapie finałowym.

Łącznie osiem drużyn z 4 szkół (ZS 1 w Swarzędzu, ZS w Kórniku, ZS w Rokietnicy, ZS w Bolechowie - Szkoła w Murowanej Goślinie) przystąpiło tego dnia w sali sesyjnej Starostwa do rozwiązywania konkursowego testu.

Jan Grabkowski, Starosta Poznański, przywitał uczestników konkursu i życzył im dobrych wyników oraz poszerzania wiedzy. Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwała komisja w składzie: Mirosław Wieloch – Przewodniczący Komisji Promocji Rady Powiatu w Poznaniu, Małgo-

rzata Roszak z Wydziału Edukacji i Joanna Frycz z Gabinetu Starosty.

Godzinne zmagania pomogły wyłonić zdecydowanego zwycięzcę eliminacji – pierwsze miejsce i nagrodę główną – wyjazd do Bukowiny Tatrzańskiej - zdobyła drużyna z ZS Nr 1 w Swarzędzu w składzie: Martyna Andrzejewska, Kinga Janiak, Barbara Szymczak, przygotowująca się pod opieką nauczycielki Elżbiety Makowskiej. Drugie i trzecie miejsce zajęły kolejno drużyny ze szkoły w Murowanej Goślinie i Zespołu Szkół w Kórniku. Finał i rozdanie nagród nastąpiło 10 listopada br.

Wydarzenie to wpisuje się w powiatowe obchody 95. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

Joanna Frycz

Referat Współpracy Zagranicznej i Promocji Przedsiębiorczości
Gabinet Starosty

Uroczyste wręczenie Stypendiów Rady Powiatu w Poznaniu

Dwudziestego trzeciego października br. w Starostwie Powiatowym w Poznaniu odbyła się XXXIII Sesja Rady Powiatu w Poznaniu, której tematem przewodnim były sprawy oświatowe w powiecie. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. dyrektorzy szkół i placówek oświatowych, nauczyciele i najzdolniejsi uczniowie.

Tomasz Łubiński, Wicestarosta Poznański, podczas sesji przedstawił zgromadzoną prezentację na temat aktualnej sytuacji oświaty w regionie. Głos zabrała również Barbara Antoniewicz, Przewodnicząca

Komisji Oświaty i Wychowania, podkreślając rolę nauczyciela zarówno w pracy z uczniem zdolnym jak i słabym.

Posiedzenie Rady Powiatu w Poznaniu było również okazją do na-

grodzienia najzdolniejszych uczniów szkół Powiatu Poznańskiego. Stypendia, wraz z gratulacjami i pamiątkowymi dyplomami, z rąk Piotra Burdajewicza, Przewodniczącego Rady Powiatu w Pozna-



niu, Tomasza Łubińskiego, Wicestarosty Poznańskiego oraz Barbary Antoniewicz, Przewodniczącej Komisji Oświaty i Wychowania, odebrało 53 uczniów, którzy w poprzednim roku nauki w szkole ponadgimnazjalnej lub gimnazjum, prowadzonym przez Powiat Poznański uzyskali średnią ocen minimum 5,0.

W nagrodę, w roku szkolnym 2013/2014 przez 10 miesięcy będą otrzymy-

wać stypendium w wysokości 250 zł. Stypendia Rady Powiatu w Poznaniu wręczone zostały uczniom z: Zespołu Szkół w Kórniku, Zespołu Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich, Zespołu Szkół nr 2 w Swarzędzu, Zespołu Szkół w Puszczykowie, Zespołu Szkół im. Jądwi i Władysława Zamoyskich w Rokietnicy, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych im. Synów

Pułku w Owińskach oraz Zespołu Szkół im. Gen. Dęzyderego Chłapowskiego w Bolechowie.

W porównaniu do roku ubiegłego liczba stypendystów wzrosła aż o 20 osób, co ogromnie cieszy. Świadczy to o coraz szerszej wiedzy uczniów oraz rosnącym poziomie nauczania powiatowych placówek edukacyjnych.

Agnieszka Przybylska
Wydział Edukacji



Ekologia, czyli ekonomia



Czy wiesz, ile pieniędzy ucieka przez kapiący kran? Na pewno wie to młodzież, która wzięła udział w projekcie i konkursie „Przyroda liczy na Ciebie”. Podczas uroczystego zakończenia przedsięwzięcia z ekologiczno-ekonomicznymi zadaniami zmierzły się także osoby publiczne z Poznania.



Projekt dotyczący ekologicznych zachowań i płynących z nich korzyści finansowych rozpoczął się pod koniec ubiegłego roku szkolnego i realizowany był na terenie całego województwa. Wzięły w nim udział szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne – łącznie 77 zespołów, których zadaniem było opracowanie zestawu zadań matematycznych związanych z oszczędzaniem pieniędzy dzięki ochronie środowiska.

Organizatorzy programu – Eduintegrator.pl oraz fundacja „Pro Terra” – chcieli w ten sposób wpłynąć na wyobraźnię młodzieży i ich rodzin.

– Nic tak dobrze nie uświadamia nam strat, jak przeliczanie ich na pieniądze. To samo dotyczy ochrony środowiska. Jeśli ktoś powie nam, że biorąc prysznic zamiast kąpieli w wannie, możemy dziennie zaoszczędzić 50 litrów wody, to pewnie się tym nie przejmujemy. Ale jeśli wyliczymy, że w ten sposób 4-osobowa rodzina może rocznie zaoszczędzić nawet 700 zł, to taka informacja musi zrobić duże wrażenie – mówi Joanna Ciechanowska-Barnuś, prezes fundacji „Pro Terra”.

Tworzone przez młodych Wielkopolan zadania miały dotyczyć m.in. niepożądanych zmian obserwowanych w przyrodzie, wpływu człowieka na środowisko, gospodarowania odpadami, odnawialnych i nieodnawialnych źródeł energii czy też wydatków i dochodów gospodarstwa domowego związanych z ekologicznym trybem życia.

Ogłoszenie wyników konkursu, podsumowanie projektu i wręczenie nagród odbyło się podczas uroczystej gali połączonej z Wielkim Sprawdzianem wiedzy ekologiczno-ekonomicznej, który został

przygotowany na podstawie najlepszych zadań uczestników konkursu. Test z humorem i powodzeniem rozwiązywali przedstawiciele wielkopolskich instytucji i firm, m.in. Ewa Murawska z firmy Remondis Sanitech Poznań, Ewa Papla z fundacji Obywatelki czy Maciej Narożny, prezenter Radia Eska.

– Projekt zakończyliśmy sprawdzianem dla dorosłych, przez co sprawiliśmy radość dzieciom. Odwrócona formuła miała wzmocnić wymiar edukacyjny akcji. Chcieliśmy w ten sposób pokazać, że nie tylko dzieci, ale również dorośli, powinni edukować się w zakresie ekologii – komentuje Agnieszka Wujek z Eduintegrator.pl.

Zwycięska szkoła – **Gimnazjum nr 3 ze Swarzędza** – otrzymała laptopa, a dziesięcioosobowy zespół, który reprezentował placówkę, wyjedzie na jednodniową wycieczkę do Ośrodka Edukacji Ekologicznej. W wycieczce edukacyjnej weźmie również udział drużyna z Gimnazjum w Witkowie – laureat drugiego miejsca oraz druga grupa z Gimnazjum nr 3 ze Swarzędza, która znalazła się na miejscu trzecim. Ponadto w kategorii indywidualnej, wyróżnionych zostało dziesięciu twórców najciekawszych zadań. W nagrodę otrzymali oni tablety. Rozdane zostały także drobne upominki dla wszystkich placówek, które wzięły udział w przedsięwzięciu.

– Projekt daje szkołom okazję na szeroką promocję. Najbardziej interesujące zadania wraz z danymi autorów i szkoły publikowane będą w środkach masowego przekazu, w materiałach edukacyjnych, a także wykorzystywane podczas konferencji, spotkań i warsztatów – podsumowuje Agnieszka Wujek z Eduintegrator.pl.

Baranami łatwiej rządzić

TAK MYŚLĘ



Trzeba przyznać, że obecna ekipa rządząca potrafi rodakom zrobić wodę z mózgu. Nie mogą już słuchać i nie mogą już czytać wyurzeń różnej maści polityków, analityków, komentatorów, socjologów itp., którzy dyskutują z wypiekami na twarzy o tak zwanej rekonstrukcji rządu.

Co mnie to obchodzi? Co mnie obchodzi, kto w krótkich gaciach będzie ganiał za miesiąc z Tuskiem za piłką? Gadamy, dyskutujemy o rzeczach naprawdę nieistotnych, zapewne po to, by nie mówić o tych naprawdę ważnych. Na Dolnym Śląsku w Platformie Obywatelskiej kupowano głosy na szefa regionu za obietnicę pracy i dobrej pensji. Nic nowego – tak robią wszyscy i wszędzie, w każdej partii (twierdzi wielu), ale tylko ci najmniej inteligentni dają się zlapać. Były obietnice wyborcze, z których została figa z makiem oprócz podniesienia progu emerytalnego do 67 lat. Na siłę chce się posyłać 6-latkę do szkół, reformy ekonomiczne są na papierze, ludziom żyje się coraz trudniej...

Jest o czym dyskutować? Jest. To po co gadamy o zmianach na stołkach ministerialnych, skoro w najlepszym przypadku Kowalskiego zastąpi Nowak, czyli... nic się nie zmienia. Czy ktoś dzisiaj na przykład pamięta nazwisko obecnego ministra oświaty?

Tak zwane elity polityczne w Polsce spisały. Mieszają w tym kotle –



RYŚ. SZCZEPAN SADURSKI

i dotyczy to każdej partii – karierowicze w białych kołnierzykach, którzy nie mają żadnych zasad, żadnych przekonań, nie przestrzegają żadnych reguł, mówią zawsze to, czego oczekuje od nich ich lider polityczny, nie wiedzą co oznacza słowo „prawda”. Niedobrze się robi.

Z tej degrengolady zdałem sobie sprawę po śmierci premiera Tadeusza Mazowieckiego, na którego wylano po odejściu z rządu cysterne pomyj. Premier Mazowiecki rządził krajem, gdy stał mur w Berlinie, gdy miał się dobrze Związek Radziecki ze swoimi dywizjami pancernymi, gdy w Polsce stacjonowały wojska radzieckie, które mogły w każdej chwili spacyfikować ten biedny, borykający się z potwornymi problemami ekonomicznymi kraj. Mazowiecki wraz ze swoją ekipą wyciągnął w takich warunkach Polskę z bagna. I jak go porównywać na przykład z Tuskiem, który udaje że rządzi w Polsce roku 2013, w normalnym kraju, który

jest w Unii Europejskiej? Nie da się! W rządzie Mazowieckiego byli ludzie, którym zależało, ale karierowicze zepchnęli ich na margines. Który z dzisiejszych ministrów mógłby jak minister Jacek Kuroń z rządu Mazowieckiego rozdawać biednym ciepłą zupę na ulicy? Nie dla fotki w brukowcu, tylko po to, by nakarmić głodnych i zziębniętych.

Gdy umarł premier Mazowiecki zrobiono badania i okazało się, że większość licealistów w ogóle nie wie, kim był i co zrobił. Bez komentarza.

Ale, czemu się dziwić... Ministerstwo sportu wydaje pieniądze na telewizyjną kampanię „Stop zwolnieniom z wychowania fizycznego”, zamiast na przykład sport niepełnosprawnych. Uczniowie w tygodniu mają cztery lekcje wychowania fizycznego, dwie lekcje religii i jedną lekcję historii. Dlaczego? Bo baranami łatwiej rządzić.

TOMASZ MAŃKOWSKI

Negocjacje na zdrowie

Każdy z nas wie, że zdrowe odżywianie, uprawianie sportu, unikanie stresu czy systematyczne wykonywanie badań profilaktycznych zmniejsza ryzyko zachorowania na raka. Nie wszyscy jednak decydują się na podjęcie aktywnych działań i wdrożenie w życie zasad profilaktyki nowotworowej. Co zrobić, aby zachęcić bliskich do zadbania o własne zdrowie? Z pomocą przychodzi aplikacja „Negocjatorzy”.



Aplikacja to oryginalny sposób na zachęcenie bliskiej osoby do badań profilaktycznych. Dzięki niej zrobienie przeglądu stanu zdrowia wydaje się ciekawsze i korzystniejsze. Aplikacja jest darmowa, a do udziału w negocjacjach można zaprosić każdego. Panie do wspólnego zadbania o zdrowie mogą zachęcić męża, partnera, brata czy tatę. Mężczyźni z kolei mogą wynegocjować u drugiej połowy tygodnia wolnego od odrabiania lekcji z dziećmi, czy pożyczanie samochodu od siostry. Negocjować można dowolną rzecz – aplikacja pozostawia możliwość wpisania indywidualnego argumentu negocjacyjnego. **Wszystkich zainteresowanych negocjacjami zapraszamy na www.negocjujto.pl**

Do zawierania nietypowych układów prowadzi aplikacja „Negocjatorzy”, stanowiąca element angażujący w kolejnej odsłonie kampanii ING Życie promującej profilaktykę nowotworową. W ramach niestandardowej aplikacji kobiety mogą wynegocjować, aby mężczyźni wspólnie z nimi zadbać o swoje zdrowie, w zamian za odpuszczenie zmywania czy niedzielnego obiadu u teściowej. Aplikacja działa także w drugą stronę, czyli mężczyźni mogą uniknąć niechętnych obowiązków domowych lub liczyć na

odpuszczenie małych grzeszków, jeżeli tylko zgodzą się wykonać badania profilaktyczne, chodzić w wspólne spacerki, przygotowywać co rano świeży sok z pomarańczy czy wykupić ubezpieczenia na wypadek zachorowania na raka. Negocjacje par kończą się podpisaniem specjalnej umowy.

Aplikacja „Negocjatorzy” pozwala podejść do tematu profilaktyki nowotworowej z przymrużeniem oka. Poczucie humoru zawsze sprawia, że nawet rzeczy, których się obawiamy nie są takie straszne.

Dla Czytelników przygotowaliśmy 3 zestawy relaksacyjne dla par, które pomogą w prowadzeniu damsko-męskich negocjacji, z profilaktyką w tle. Aby mieć szansę otrzymać nagrodę należy napisać swój sposób na zmniejszenie ryzyka zachorowania na nowotwór i przysłać na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl

Zapraszamy osoby, które chcą się zajmować pozyskiwaniem reklamodawców i dobrze zarabiać (u nas prowizja zależy od obrotów i może nawet dochodzić do 30%).
Zgłoszenia: tel. 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl z dopiskiem „praca”

Twój TYDZIEŃ z PNIEW

Sukces – trochę większe szambo

5 listopada odbyła się uroczystość związana z tak zwanym technicznym odbiorem kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Turowo i Dębina, uznawanej za sztandarową inwestycję ekipy burmistrza Przewoźnego.



Turowo.

FOT. – ARCHIWUM

W podniosłej uroczystości uczestniczył także gość spoza gminy – Paweł Kowzan, starosta szamotulski. Koszt tej inwestycji był spory, w przypadku Turowa wydano 1.254.181 złotych, a w Dębiniu – 765.346 złotych. Generalnym wykonawcą inwestycji była pniewska firma Dariusza Brombera, a inwestorem budowy kanalizacji było Pniewskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. w Pniewach.

W trakcie spotkania poinformowano, że kanalizacja w obu tych miejscowościach będzie mogła ruszyć, gdy Pniewskie Przedsiębiorstwo Komunalne uzyska pozwolenia na użytkowanie od organu nadzoru budowlanego. O rozpoczęciu podłączeń Spółka powiadomi swoich odbiorców poprzez sołtysów danych miejscowości.

Wysokość opłaty za ścieki będzie taka sama jak w Pniewach i innych już podłączonych miejscowościach. Oznacza to, że za metr sześcienny ścieków trzeba będzie zapłacić 8,98 złotych netto. Obecnie wywóz jednego metra sześciennego ścieków dowożonych (z szamba) kosztuje 16,41 złotych netto.

Jak zapewniło przy tej niezwykłej okazji kierownictwo Pniewskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego opróżnianie zbiorników

będzie odbywać się codziennie. W przypadku złej pogody (zawieje, zamiecie) i trudności z dojazdem, zbiorniki mogą przetrzymać ścieki przez 3 doby. W tym czasie będą za pomocą strumienia napowietrzane. Ma to na celu zapobieganie zagniwaniu ścieków, tak jak dzieje się to w bezodpływowych zbiornikach (szambach).

Tyle oficjalnych informacji, które można znaleźć na oficjalnej stronie internetowej Urzędu Miejskiego. O opinię na ten temat poprosiliśmy wieloletniego mieszkańca Pniew:

- Sukces odrąbiono, poklepano się przyjacielsko po ramionach, ale w skali gminy trudno mówić o spektakularnym sukcesie. Dzięki tej inwestycji polepszy się standard życia mieszkańców tych dwóch miejscowości, bo mniej zapłacą za ścieki. Ale przecież te ścieki kanalizacją nie popłyną bezpośrednio do oczyszczalni ścieków, tylko do przygotowanych zbiorników, z których podobno codziennie mają być wywożone. No i powstaje pytanie – kto za to wywo-

żenie zapłaci? Transport jednego metra sześciennego ścieków kosztuje ponad 16 złotych. Odpowiedź na to pytanie jest łatwa – zapłacimy my, wszyscy mieszkańcy gminy, pewnie też z tego powodu wzrosną w przyszłości płatności za wodę i ścieki. Dziękuję za takie sukcesy, jak już coś zrobić, to porządnie. Nie ma pieniędzy? Są, tylko przez obecną władzę wydawane są na duperele...

Polityka obecnych władz Pniew polega na zastępowaniu kilku przydomowych szamb takim jednym większym szambem. Pogratulować wizjonerstwa i rozmachu.

Przy okazji oddania tej sztandarowej inwestycji mamy kolejny przykład prymitywnej manipulacji informacjami, które przekazywane są mieszkańcom. Po co podawana jest odpłatność netto za ścieki, której zwykły obywatel nie płaci, bo musi także uiścić podatek VAT w wysokości 8 procent. Niby niewiele, a jednak. Także stawki netto, czyli nie takie które musi zapłacić zwykły mieszkaniec, widnieją na oficjalnej stronie Pniewskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. Rozumujemy, że zrzędniej jest podawać ceny niższe od tych prawdziwych, ale jest to zwyczajne wprowadzanie w błąd, manipulowanie prawdą i zaklanie rzeczywistości.

Przy okazji przypominamy stawki za wodę i ścieki w innych wielkopolskich gminach i w Poznaniu. Ciekawi jesteśmy, czy na przykład prezes Felski zainteresowany jest ceną netto za litr paliwa gdy tankuje auto, czy może jednak ceną brutto, czyli taką, która musi naprawdę zapłacić?

I jeszcze jedno dla przypomnienia mieszkańcom! W Pniewach za metr sześcienny ścieków trzeba zapłacić kwotę 8,98 zł netto. A w Poznaniu – 5,50 zł, w Luboniu – 5,50 zł, w Suchym Lesie – 5,61, w Kórniku – 6,06 zł, w Swarzędzu – 6,30 zł, w Czerwona-ku – 6,38 zł, w Mosinie – 6,98 zł, w Puszczykowie – 6,98 zł, w Murwaniej Goslinie – 7,00 zł. Bez komentarza!

**Nasz e-mail:
prostozpniew@wp.pl**

RADNI PISMA PISZA

Przewodniczący
Rady Miejskiej Pniewy
mgr inż. Janusz Ratajczak

W dniu 27 września 2012 roku wprowadził Pan pod obrady Sesji Rady Miejskiej Uchwałę zarejestrowaną jako druk 170/12 „w sprawie wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociagowych i urządzeń kanalizacyjnych na lata 2013 - 2015 Pniewskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o. o. na wniosek Burmistrza Gminy. Treść uchwalonej przez radnych Uchwały w zakresie finansowania bezpośrednio przez Spółkę zadań inwestycyjnych zarówno sieci wodociagowej jak i sieci kanalizacji sanitarnej jest sprzeczna z Art. 166 i Art. 167 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Art. 7 Ustawy o Samorządzie Gminnym.

- W artykule 127 Konstytucji zapisano:

Jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań.

- W Artykule 126 Konstytucji zapisano:

Zadania publiczne służące zaspakajania potrzeb wspólnoty samorządowej są wykonywane przez jednostki samorządu terytorialnego jako zadania własne.

- W artykule 7 Ustawy o samorządzie terytorialnym zapisano: Zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy.

W szczególności zadania własne obejmują sprawy:

- wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych..

W wyżej wymienionej Uchwale Rady nie ma zapisu iż za wykonane inwestycje Pniewskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. będzie miała zwrot poniesionych wszystkich kosztów. Są natomiast podane wyższe ceny ścieków. W rubryce „Źródło finansowania „, widnieją zapisy „środki spółki”. Te środki spółki to zawyżone ceny za dostawę wody i odbiór ścieków a także niezgodny z Art. 16 ust. 1 p.kt 63 lit. c Ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych naliczona amortyzacja, która obciąża nas mieszkańców.

- W roku bieżącym na wybudowanie kanalizacji we wsi Turowo i Dębiniu my mieszkańcy zapłacimy za te inwestycje 2.484.019 zł. nie doliczając kosztów odsetek od zaciągniętego kredytu w planowanej wysokości 800.000,00 zł.

- W roku 2014 my mieszkańcy mamy zapłacić za inwestycje 1.199.000,00 zł.

- Dlaczego my mieszkańcy mamy płacić za doprowadzenie kanalizacji sanitarnej i rozbudowę sieci wodociagowej kwotę 240.000,00 zł do działek letniskowych w Zamorzu, gdzie działki sprzedaje Gmina.

- Dlaczego my mieszkańcy mamy płacić za doprowadzenie wody do działek letniskowych w Psarskiem gdzie działki sprzedaje prywatnie właściciel działek.

Proszę podać na jakiej podstawie my mieszkańcy mamy być obciążani swoistym podatkiem ściekowym.

26.09.2013 r.

Stanisław Ostański
Radny

„TWÓJ TYDZIEŃ” PYTA W IMIENIU MIESZKAŃCÓW

Pan Burmistrz
Jarosław Przewoźny
Urząd Miejski
ul. Dworcowa 37
62-045 PNIEWY

Panie Burmistrzu,
na podstawie Konstytucji (art. 61) oraz ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. nr 112, poz. 1198) proszę o:

- przesłanie informacji ile osób było zatrudnionych (etat, półetat, staż) w Urzędzie Miejskim w Pniewach i w jednostkach podległych UM w latach 2011, 2012 i 2013.

Tomasz Mańkowski
Wydawca – Redaktor Naczelny
„Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”

Pani Prezes
Hubert Felski
Pniewskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o.
ul. Wspólna 6
62-045 PNIEWY

Panie Prezesie,
na podstawie Konstytucji (art. 61) oraz ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. nr 112, poz. 1198) proszę o:

- przesłanie informacji ile będzie kosztował rocznie wywóz ścieków z miejscowości Turowo i Dębina.

Tomasz Mańkowski
Wydawca – Redaktor Naczelny
„Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”

O sporcie przy okrągłym stole



30 października odbyła się w Gimnazjum im. ks. kan. M. Maciejewskiego w Pniewach Debata „SOS” (Sportowy Okrągły Stół).

Do dyskusji o sposobach udoskonalania oraz uatrakcyjniania zajęć wychowania fizycznego jak również zajęć sportowych i rekreacyjnych w szkole przygotowywano się przez tydzień. W przedsięwzięciu to zaangażowani byli nauczyciele wychowania fizycznego, wychowawcy oraz wszyscy uczniowie. Podczas godzin wychowawczych dyskusowano o potrzebach i oczekiwaniach uczniów odnośnie lekcji wychowania fizycznego

oraz o pomysłach na uatrakcyjnienie i ulepszenie zajęć sportowych.

W spotkaniu uczestniczyli: Maria Papis – dyrektor szkoły, Barbara Molik – wicedyrektor, nauczyciel języka polskiego, Maciej Bialkowski – wicedyrektor, nauczyciel historii, informatyki, Klaudia Buszkiewicz-Michalak – nauczyciel wychowania fizycznego, Aleksandra Adamska – nauczyciel wychowania fizycznego, Przemysław Borys – nauczyciel wychowania fizycznego, Waław Kwasiński – nauczyciel wychowania fizycznego, delegacje klas I-III pniewskiego Gimnazjum.

Debatę prowadzili na-

uczyciele wychowania fizycznego. Zapisy z jej przebiegu oraz wnioski zostały zapisane na tablicy. Debatę przyjęła formę dyskusji oraz „burzy mózgów”. Głos zabierały wszystkie delegacje klas. Uczniowie prezentowali swoje koncepcje, a nauczyciele odpowiadali na pytania oraz podejmowali dyskusję w sprawie zadań. Pierwsza część rozważań polegała na prezentacji postulatów klas oraz pomysłów na ich realizację.

Oto ustalenia:

Co jest dobre...

- * fajni nauczyciele,
- * intensywne rozgrzewki,
- * podział na grupy (chłopcy, dziewczęta),
- * atmosfera podczas zajęć,
- * integracja z innymi klasami,
- * różnorodność ćwiczeń,

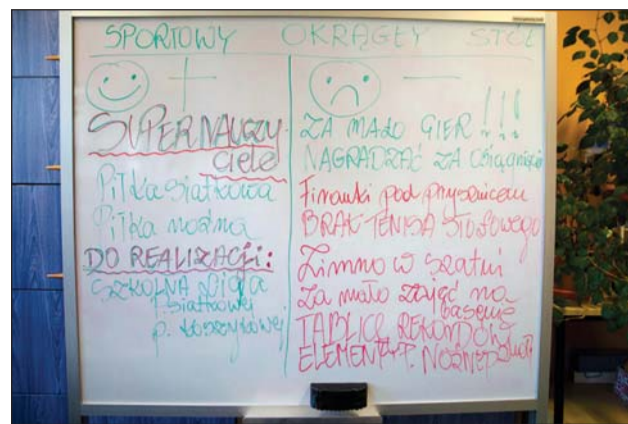
- * zajęcia dostosowane do umiejętności uczniów.

Co jest złe...

- * pojedyncze lekcje wychowania fizycznego,
- * brak zajęć na siłowni,
- * za dużo ćwiczących na jednej sali,
- * brak zajęć na basenie,
- * mało gier zespołowych,
- * mało zajęć z tenisa stołowego,
- * brak muzyki podczas ćwiczeń,
- * mała różnorodność zajęć pozalekcyjnych.

Propozycje zmian:

- * lekcje wychowania fizycznego w systemie 2x2h dla wszystkich klas,
- * organizować więcej wyjazdów na basen,
- * organizować więcej rozgrywek sportowych,
- * więcej zajęć prowadzić na



świeżym powietrzu (również zimą),

- * przygotowanie i opieka nad gablotą z rekordami sportowymi uzyskanymi przez uczniów podczas zajęć, zawodów sportowych.

Osiągnięciem Sportowego Okrągłego Stołu w pniewskim Gimnazjum

było wypracowanie zadania dodatkowego do realizacji w I semestrze, które jest niezbędnym warunkiem do otrzymania certyfikatu wychowanie fizyczne z klasą. Pomysł uczniów to zorganizowanie szkolnej ligi piłki koszykowej dla klas I oraz szkolnej ligi piłki siatkowej dla klas II-III. (na)



Chełmno: historia w pieśni i poezji...

W piątek, 8 listopada, z okazji Narodowego Święta Niepodległości, w Szkole Podstawowej w Chełmie przygotowano piękne, wzruszające przedstawienie w wykonaniu uczniów klasy IV.

W niezwykłą inscenizację, poprzez oryginalne wprowadzenie na salę białoczerwonej flagi i godła oraz wspólny śpiew, zostali włączeni prawie wszyscy uczniowie szkoły...

Dziewczynki i chłopcy, którzy przygotowywali się pod kierunkiem Elżbiety Kuriatto i Żanety Syk, przedstawili słowami poezji i pieśni historię naszej ojczyzny od roku 1795, czyli od I rozbioru do momentu odzyskania wolności w roku 1918. Czwartoklasiści pięknie mówili swoje kwestie, a trzecioklasiści wspa-

niale zaśpiewali do skrzypcowego akompaniamentu Doroty Szweryn. Po występie grupa została nagrodzona gromkimi brawami.

Apel był też okazją do ogłoszenia wyników pierwszej z czterech części szkolnego dyktanda i wręczenia dyplomów i nagród zwycięzcom. Pani Dyrektor podkreśliła, że posługiwanie się piękną polszczyzną, pisanie bez błędów to szacunek do ojczystego języka i przykład patriotyzmu.

Na zakończenie dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pniewach, D. Łuszczak wręczył Urszuli Woźniak, przewodniczącej Rady Rodziców, medal i nagrody, które zdobyła uczestnicząc 6 października w Biegu Papieskim. (rad)



Praca za 5 i pół miliona

Bezrobocie w Powiecie Szamotulskim było przez cały czas od stycznia do sierpnia 2013 roku niższe niż w skali kraju, a nieco wyższe niż średnia w Wielkopolsce. Zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym, to właśnie do jego zadań należy przeciwdziałanie bezrobociu oraz aktywizacja lokalnego rynku pracy. Starosta szamotulski zadanie to realizuje poprzez Powiatowy Urząd Pracy, zasięgając opinii Powiatowej Rady Zatrudnienia, która jest organem opiniodawczo-doradczym. Przewodniczącym Rady jest wicestarosta Józef Kwasiński.

Jeżeli chodzi o poziom bezrobocia w Powiecie Szamotulskim,

to od stycznia do lipca ulegał on z miesiąca na miesiąc zmniejszeniu (od 4198 osób zarejestrowanych w styczniu do 3568 w lipcu), a w sierpniu nieznacznie się zwiększył (o sześć osób). Podobnie tylko w sierpniu zwiększyło się bezrobocie wśród kobiet. Stopa bezrobocia w Powiecie Szamotulskim spadła z 12,3 do 10,6 procent. Dla porównania: w całym kraju z 14,2 do 13,1, a w Wielkopolsce z 10,6 do 9,6, przy czym na korzystny średni wynik województwa największy wpływ ma niższy poziom bezrobocia w samym Poznaniu.

Kobiety stanowią większość wśród osób zarejestrowanych (51,6% – stan na koniec września 2013 roku), one też są w większości osób znajdujących się w szczegól-

nej sytuacji na rynku pracy. Do osób w takiej sytuacji na rynku pracy zalicza się kobiety, które nie podjęły zatrudnienia po urodzeniu dziecka oraz wszystkie osoby, które: mają 25 lat lub mniej, 50 lub więcej, są długotrwale bezrobotne, nie mają kwalifikacji, nie mają doświadczenia zawodowego, nie mają wykształcenia średniego, samotnie wychowują dzieci, po odbyciu kary pozbawienia wolności nie podjęły zatrudnienia, a także niepełnosprawnych.

Jeżeli chodzi o działania aktywizacyjne wynikające z ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, PUP otrzymuje środki Funduszu Pracy przyznawane według ustalonego algorytmu oraz z Europejskiego Funduszu Społecznego i Rezerwy Ministra Pracy i Polity-

ki Społecznej. Z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki urząd otrzymał 2.534.607 złotych, a z rezerwy – 224 tysiące złotych. Dzięki dodatkowym środkom z MPiPS realizowano dwa programy – jeden adresowany do osób do 30 roku życia (sfinansowano dwa doposażenia stanowiska pracy i jedenaście staży sześciomiesięcznych), a drugi do osób powyżej 50 roku życia (trzy doposażenia, pięć staży). Łączna kwota środków na aktywizację osób bezrobotnych w Powiecie Szamotulskim wyniosła w 2013 roku 5.693.407 złotych. Do końca sierpnia zaktywizowano 2520 osób, kierując je na szkolenia, zajęcia klubu pracy, staże (ogółem 367 osób w tym 9 niepełnosprawnych), prace społecznie użyteczne (w gminach Duszniki, Pnie-

wy, Ostroróg i Szamotuły). Ponadto 1304 osobom udzielono porad zawodowych, a grupową informacją zawodową objęto 245 bezrobotnych. 35 pracodawcom zrefundowano koszt utworzenia 39 stanowisk pracy.

Z założeń do zmian w Ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy wynika, że większość działań kierowanych do bezrobotnych realizowana ma być przez doradców klienta indywidualnego. Zadaniem doradcy będzie pomoc klientowi w uzyskiwaniu informacji kompleksowych dotyczących bezrobocia bez konieczności odwiedzania innych specjalistów w urzędzie. Zakłada się wprowadzenie nowych narzędzi aktywizacyjnych: bonów szkoleniowych, stażowych, na zasiedlenie, grantów na telepracę oraz pożyczek zarówno dla bezrobotnych, jak i pracodawców na utworzenie nowych miejsc pracy.

Szpital Powiatowy jak... nowy

W kilku miejscach w Szpitalu Powiatowym w Szamotułach trwają remonty – sumując realizowane w tym roku zadania, można mówić o nakładach rzędu 4.816.967 złotych, z czego 657.000 to wsparcie dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej z budżetu Powiatu Szamotulskiego.



Największym trwającym remontem jest przystosowanie pomieszczeń dla kolejnych poradni specja-

listycznych, które zostaną przeniesione z ulicy Garnarskiej (medycyny pracy i zdrowia psychicznego) i z głównego budynku szpitala (laryngologiczna). Trwa również remont korytarza i wszystkich pomieszczeń oddziału wewnętrznego I. Przygotowywane jest pomieszczenie dla nowego sprzętu rentgenowskiego.

Efekty większości zaplanowanych na ten rok remontów już można podziwiać, i to także na zewnątrz szpitala, gdzie wyburzono niewielki zbędny budynek i zorganizowano dodatkowe miejsca parkingowe z kostki brukowej. Położono również nowe dywaniki asfaltowe.

Poza tym powiększono Szpitalny Oddział Ratunkowy, między innymi o atrakcyjnie urządzone miejsce do przyjmowania najmniejszych pacjentów. Na tej samej kondygnacji, w drugim skrzydle szpitala, wyremontowano laboratorium. Największym zakończonym już zadaniem był natomiast remont oddziału chirurgicznego II.

W ślad za niemal każdym remontem SP ZOZ kupuje nowe wyposażenie pomieszczeń szpitalnych, w tym również sprzęt medyczny. Zmiany są dostrzegalne na każdym kroku i to nie tylko dla tych, którzy nie byli w szpitalu od lat, ale i dla osób z konieczności goszczących tu częściej. Praktycznie z miesiąca na miesiąc, między innymi za sprawą nakładów Powiatu Szamotulskiego i własnych, Szpital Powiatowy poprawia swój wygląd.

KALEJDOSKOP FIRM

METAL-PLAZM

Firma METAL-PLAZM M. Kaczmarek została założona w 2007 roku w Pniewach.



- *Specjalizujemy się – mówi Michał Kaczmarek – w wykonywaniu konstrukcji stalowych wraz z obudowami z płyty warstwowej. Wykonujemy inwestycje od fazy projektowej aż po odbiór gotowego obiektu „pod klucz”.*

Firma zaczęła swoją działalność od jednej maszyny – wypalarki plazmowej. Był to mały, wynajmowany warsztat... Przez te kilka lat sporo się jednak zmieniło: dzisiaj posiada własny bogaty park maszynowy, który pozwala na uzyskanie każdego gotowego elementu aż po gotową konstrukcję, 3 własne hale produkcyjne. To właśnie umożliwia firmie METAL-PLAZM wykonanie inwestycji od początku do końca ku zadowoleniu klienta, bez potrzeby angażowania i nadzorowania dodatkowych podmiotów wykonawczych. A w planach na 2014 rok jest rozbudowa firmy – powstanie kolejne 1500 metrów kwadratowych pod dachem, gdzie prowadzone będzie spawanie...

Warto także podkreślić, że w roku ubiegłym firma poszerzyła swoją działalność o nowy dział – hurtownię stali. Stały, pełny dostęp do tego typu materiałów pozwala na szybką realizację i uniknięcie przestojów w trakcie wykonywania zarówno małych, jak i dużych zamówień.

- *Posiadamy – dodaje Michał Kaczmarek – również własne zaplecze budowlane, takie jak: dźwig, podnośniki nożycowe, ładowarkę teleskopową i inne. Mamy dział obróbki plastycznej stali, wynajmujemy sprzęt budowlany.*

Firma wykonuje konstrukcje stalowe wraz



z obudowami z płyty warstwowej. Od wyspecjalizowania się tej pniewskiej firmy w realizacji projektów konstrukcji stalowych wybudowała ona około 20 hal o powierzchni od 300 do 4000 metrów kwadratowych.

METAL-PLAZM ma własne zaplecze budowlane, pozwalające na wytworzenie kompletnej konstrukcji stalowej wraz z zamontowaniem jej na budowie. Dzięki temu, ku zadowoleniu klienta, wyeliminowano konieczność dokonywania poprawek, bowiem całość inwestycji wykonuje jedna firma). Firma posiada certyfikat ISO 9001:2009 w zakresie sprzedaży elementów konstrukcji stalowych. Ma także świadectwo kwalifikacyjne do I grupy zakładów małych w zakresie wykonywania konstrukcji stalowych klasy 1, 2, 3 wydany przez Instytut Spawalnictwa w Gliwicach oraz upoważnienie do nakładania zabezpieczeń ogniochronnych konstrukcji stalowych.

- *Jesteśmy firmą nowoczesnie zarządzaną – dodaje Michał Kaczmarek – o czym może świadczyć chociażby fakt, że otrzymaliśmy dotację z Unii Europejskiej w wysokości 200 tys. na zakup hydraulicznej prasy krawędziowej ERMAK 6100x300ton.*

Helikopter bezpiecznie wylądował

Decyzja zapadła - lądowisko dla śmigłowców służb medycznych stanie w Szamotułach w okolicach ul. Zamkowej (koło BricoMarche). Budowa rozpocznie się jeszcze w tym roku.

Decyzją Zarządu Powiatu Szamotulskiego, poprzedzoną konsultacjami z Radą Społeczną SP ZOZ i biorąc pod uwagę opinię dyrektora SP ZOZ w Szamotułach lądowisko dla śmigłowców zostanie wybudowane na działce przy ul. Zamkowej. To rozwiązanie jest najbardziej ekonomiczne i możliwe do zrealizowania na gruntach powiatu szamotulskiego.

CZTERY LOKALIZACJE

Przypomnijmy, że pod uwagę były brane cztery lokalizacje. Pierwsza z nich to usytuowanie lądowiska na dachu projektowanego budynku poradni specjalistycznych i części biurowej przy SP ZOZ.

Ten pomysł nie został jednak przyjęty

do realizacji ze względu na wysokie koszty inwestycji.

Drugi wariant zakładał lądowisko tak zwane niewyniesione w okolicach ul.: Jana Pawła II, J.H. Dąbrowskiego, Młyńskiej, przy dorzeczu Samy. Uzyskano dla tego pomysłu 2 decyzje o warunkach lokalizacji. Jedna koncepcja z wyjazdem na Jana Pawła II, a druga z połączeniem lądowiska ze szpitalem mostem na rzece Samie. Problemy z własnością gruntu, możliwe oprostowanie decyzji przez właścicieli pobliskich działek, znaczna ilość drzewostanu do wycięcia oraz grunty słabonośne, a także w przypadku konieczności budowy mostu, znaczne koszty, były powodem szukania kolejnych możliwości do realizacji rozwiązań usytuowania lądowiska.

LĄDOWISKO NA DACHU SZPITALA

Kolejnym wariantem było lądowisko na dachu istniejącego szpitala SP ZOZ Szamo-

tuły. Pomysł na to zadanie inwestycyjne wykluczyła ekspertyza budowlana, która wypadła negatywnie dla tego przedsięwzięcia z powodu osiągnięcia granicznych obciążeń fundamentów budynku szpitala.

Ekspertyza ta wykluczyła także rozwiązanie tego problemu.

ŚMIGŁOWCE NA ZAMKOWĄ

Ostatnim rozpatrywanym wariantem przez SP ZOZ, który wydaje się być jedynym możliwym ze względów ekonomicznych to lądowisko tak zwane niewyniesione w okolicach ul. Zamkowej. Ta koncepcja jest realna, ze względu na znacznie niższe koszty realizacji inwestycji. Ponadto grunty, na których ma znaleźć się lądowisko są własnością powiatu szamotulskiego. Nieunikniona jest jednak wycinka i cięcia sanitarne istniejącego drzewostanu oraz roboty ziemne (nasyp). Dla tej lokalizacji lądowiska SP ZOZ dys-

ponuje decyzją o warunkach lokalizacji celu publicznego.

LĄDOWISKO W PRZYSZŁYM ROKU

Obecnie trwają przygotowania stosownej dokumentacji, która umożliwi rozpoczęcie inwestycji. Inwestorem jest SP ZOZ. Powiat szamotulski dofinansuje budowę lądowiska i zabezpieczył na ten cel kwotę 1 miliona złotych. Zakończenie budowy zaplanowano na połowę 2014 roku.

Warto wspomnieć, że budowa lądowiska jest konieczna jeżeli SP ZOZ chce utrzymać kontrakt dla Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Warunkiem dalszego kontraktowania tego typu świadczeń jest posiadanie lądowiska przez SP ZOZ.

Do SP ZOZ rocznie trafia około 100 tysięcy pacjentów. W ubiegłym roku, na terenie powiatu szamotulskiego, śmigłowiec ratunkowy lądował 10 razy. (na)

Karate Kid z Pniew?

Turniej Karate Kyokushin odbył się z udziałem 331 zawodników z 27 klubów oraz kilkuosobowych ekip z Ukrainy, Białorusi i Rosji. Na zawodach tych nie zabrakło także sportowców z UKS Kyokushin Karate.



Sędzią głównym był shihan Eugeniusz Dadzi-bug (5 dan), a organizatorem sensei Paweł Juszczyk (4 dan). Zawodnicy rywalizowali w konkurencjach kata oraz kumite w poszczególnych kategoriach wiekowych i wagowych. Zawody odbywały się formuły full contact według przepisów światowej organizacji IKO.

W tak licznej i stojącej na bardzo wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym imprezie brała udział czteroosobowa ekipa z Pniew. Opiekunem i sekundantem karateków był sensei **Zbigniew Malinowski**.

Był to debiut dla młodych adeptów sztuki walki. UKS Kyokushin Karate reprezentowali **Wojciech Norrek, Mikołaj Rysicki, Nikodem Krajewski, Olaf Michałowski**.

Sportowa rywalizacja pomiędzy zawodnikami była bardzo zacięta i wzbudzała ogromne emocje wśród kibiców. (na)

Rowerem po... górkach

W sobotę w pniewskich Księżych Górach spotkali się rowerzyści, którzy postanowili doskonalić swoje umiejętności jazdy na rowerze.

Miejsce zostało wybrane nieprzypadkowo, bowiem trasa XC przygotowana przez Stowarzyszenie Rowerzystów „Odjechani – TEAM PL” doskonale się nadaje do ćwiczenia techniki jazdy. Można bowiem znaleźć tutaj strome podjazdy oraz zjazdy, kręte ścieżki, singieltracki, muldy, odcinki kamieniste oraz takie na których można przycisnąć mocno pedały.

Zajęcia przeprowadził **Wojtek Gogolewski**, który omówił kilka elementów związanych nie tylko z techniką jazdy, ale zwrócił uwagę na poprawną pozycję rowerzysty. Zaczęto od ustawienia wysokości sio-

delka, pochylenia kierownicy i klamek. Było co poprawiać. Potem krótka przejażdżka, podjazd i zjazd na niewielkie wzniesienie, pokazała jak wiele jest jeszcze do poprawienia w takich elementach jak uchwyt kierownicy, pozycja na siodełku. Kilka prób pokonania singieltracka i kolejne uwagi dotyczące pracy ramion, ustawieniu kolan na ostrych zakrętach.

Podjazd kamienistego odcinka dowiódł, że wcale nie tak łatwo utrzymać równowagę na tak trudnej trasie. Rowerzyści przeciwiczyli również ostry zjazd po stromym zboczku. Można powie-

dzieć, że każdy ma co robić w najbliższym czasie. Najczęściej podczas jazdy skupiamy się nad pokonaniem odległości w odpowiednim tempie zapominając o podstawowych elementach technicznych.

Nie było wśród uczestników nikogo, kto nie walczył do domu bez uśmiechu i świadomości, że był to bardzo owocnie spędzony czas. Jeżeli pogoda i liczne obowiązki Wojtka Gogolewskiego pozwolą na wiosnę tak łatwo utrzymać równowagę w Pniewach kolejne warsztaty techniki jazdy aby oswoić trasę pniewskiego XC. (na)



FOT. - ROBERT KUCZA



PEWNY PNIEWIAK. Korzystając z przerwy w rozgrywkach ligowych młodziecy z UKS „Pniewiak” zorganizowali turniej mini koszykówki szkół podstawowych. Zaproszenia skierowali do dwóch zaprzyjaźnionych szkół: SP Sieraków i SP Wielichowo. Mecze rozgrywano systemem „każdy z każdym”. Na zakończenie prezes UKS Ryszard Adamski wręczył zespołom pamiątkowe dyplomy, puchary i nagrody indywidualne wyróżnionym zawodnikom. Kolejność końcowa przedstawia się następująco: I – UKS PNIEWIAK I; II – UKS PNIEWIAK II; III – SP SIERAKÓW; IV – SP WIELICHOWO.

„No drugs, stop alkohol”

Drużyna Red Dragons prowadziła w tym sezonie nabór do grup młodzieżowych. Po selekcji, która trwała miesiąc, z grupy prawie czterdziestu osób, pozostały dwadzieścia trzy.

Młodzi adepci futsalu podzieleni zostali na dwa zespoły starszy i młodszy. Ta pierwsza grupa już na początku grudnia weźmie udział w MMP w kategorii U-14. Turniej eliminacyjny rozegrany zostanie w Kaliszu, który będzie gospodarzem imprezy. Ponadto obok Smoków zagrają Hurtap Łęczycyca, TAF Toruń i Unisław Team Unisław. Jak widać grupa wydaje się bardzo mocna, jednak szczególnie na tym etapie szkolenia wyniki są sprawą drugorzędną.

Zanim odbędą się wspomniane eliminacje oba zespoły starszy i młodszy zagrają mecze sparingowe

z rówieśnikami z Lecha Poznań. Kierownictwo klubu postanowiło docenić zaangażowanie młodych zawodników i dzięki dobremu relacjom w sportowym środowisku takie mecze dojdą do skutku.

Pierwszy pojedynek starsza grupa rozegra w Poznaniu, a młodsza ekipa tydzień później w Pniewach. Co ciekawe zobaczymy w hali OSIR młodą drużynę „Kolejorza”, która przygotowuje się do międzynarodowego turnieju w poznańskiej Arenie. Zajęcia prowadzi trener Łukasz Frajtag w asyście Macieja Foltyna i Patryka Hołogo

W roku ubiegłym Red

Dragons wspólnie z komisją do spraw profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych zainicjował akcję „No Drugs Futsal is Better”, tym razem oprócz kontynuacji tych działań, powstała kolejna inicjatywa „Stop Alkohol Futsal is Better”. Z takim logo właśnie występują młodzi gracze we wspomnianych wyżej zespołach.

Jaki jest cel akcji wyjaśnia jeden z pomysłodawców tego projektu - **Rafał Gnybek**:

- *Cała akcja ma charakter marketingowo-reklamowy. To, że ktoś zagra z takim logo na piersi nie oznacza, że nigdy w życiu nie wypije alkoholu. Chcemy jednak zwrócić uwagę na pewne poważne problemy, jakie poruszone były na spotkaniach*



z komisją profilaktyki. Mam tutaj na myśli przede wszystkim brak kultury picia, a tak-

że bardzo poważne zagrożenia, jakim są pijaństwo czy alkoholizm. Samo hasło to

pewne przesłanie do młodych ludzi, które być może zapoczątkuje w przyszłości.

Farma wiatrowa jest bezpieczna

Rozmowa z ADAMEM WOROPAJEM, wójtem gminy Duszniki



- Co to jest tak zwana decyzja środowiskowa?

- Decyzja środowiskowa, to potoczna nazwa decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. Jest to decyzja wydawana dla przedsięwzięć mogących oddziaływać na środowisko. To decyzja administracyjna, która ma tak wpłynąć na planowaną inwestycję, by w jak największym stopniu była ona obojętna dla środowiska. Decyzja środowiskowa jest konieczna, by inwestor mógł się starać o kolejne zezwolenia administracyjne takie jak na przykład: decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzja o pozwoleniu na budowę itp.

- Wydał pan decyzję tak zwaną środowiskową w sprawie planowanej w gminie Duszniki farmy wiatrowej. Co to oznacza?

- Oznacza to mówiąc krótko, że z posiadanych dokumentów wynika, iż inwestor spełnił wszystkie warunki, by inwestycja ta w jak najmniejszym stopniu wpły-

wała na środowisko naturalne, na życie ludzi i zwierząt w naszej gminie. Decyzja ta potwierdza, że „Farma wiatrowa o mocy 160 MW” jest inwestycją bezpieczną, a to otwiera inwestorowi możliwość rozpoczęcia procesu związanego z budową.

- Taką decyzję wójt podejmuje samodzielnie?

- Ta decyzja była uzgadniana z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Poznaniu oraz z powiatowym i wojewódzkim Sanepidem. To są instytucje, z którymi musiałem się porozumieć w tej sprawie. Opierałem się na ustaleniach Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu oraz opiniach pracowników Sanepidu. Te instytucje, na co są stosowne dokumenty, orzekły że w planowanym zakresie jest to inwestycja bezpieczna dla ludzi i dla środowiska, czyli nie będzie niedopuszczalnego hałasu, uciążliwych wibracji, nie będzie męczącego migotania cienia i wszystkich innych niekorzystnych

zjawisk, którymi straszono mieszkańców. Te zjawiska, jak zapewnia inwestor, a potwierdzają wspomniane instytucje, zredukowane są do minimum.

- Jest pan w stu procentach przekonany, że ta inwestycja naprawdę jest bezpieczna?

- Gdybym nie był przekonany, nie wydałbym takiej decyzji. To już jest druga decyzja środowiskowa dotycząca planowanej farmy wiatrowej w naszej gminie. W stosunku do tej pierwszej druga mówi o jeszcze mniejszym hałasie, więcej wiem dzisiaj także o trasach przelotów ptaków, nietoperzy itp. Z uwagą zapoznałem się również z odpowiedziami odpowiednich instytucji i ekspertów różnych dziedzin na pytania, które wpływały do mnie od mieszkańców w trakcie przygotowywania tej decyzji. Przysłuchiwałem się także uważnie zorganizowanym konsultacjom społecznym. Chodzi bowiem o to, by ewentualna uciążliwość farmy była jak

najmniejsza, nieomal niedostrzegalna. Mamy także zapewnienia inwestora - i odpowiednie dokumenty w tej sprawie - że po zakończeniu budowy co roku będą przeprowadzane badania wpływu farmy na środowisko naturalne, na ludzi i zwierzęta. Powstanie każdego roku taki raport środowiskowy, który będzie pokazywał, czy inwestycja ta już w okresie eksploatacji spełnia wszystkie uzgodnione wcześniej parametry...

- A jak nie będzie spełniać?

- To poprosimy właściciela wiatraków, by jak najszybciej poprawił to, co będzie wymagało poprawy.

- A jak właściciel nie zechce albo będzie to czynił opieszale?

- To doprowadzimy do czasowego wyłączenia danej turbiny. Jestem po to, by pilnować przestrzegania ustaleń opisanych w dokumentach i dbać o mieszkańców oraz środowisko.

- Czy ta inwestycja ta jest korzystna dla gminy i jej mieszkańców?

- Powiem tak - budżet gminy Duszniki każdego roku dzięki tej inwestycji będzie bogatszy o 5 milionów złotych, co przy dzisiejszym budżecie 25-milionowym jest kwotą bardzo dużą. Zarobią także niektórzy mieszkańcy bezpośrednio. Ale, pieniądze to nie wszystko... Uważam, że realizacja tej inwestycji poprawi wizerunek naszej gminy na zewnątrz. Wiatraki, to czysta „zielona” energia, a gmina Duszniki rozwija się pod hasłem „Gmina zielonego wzrostu”. Działająca farma wiatrowa będzie oznaczała, że nie jest to puste hasło reklamowe. Jeśli na terenie gminy wytwarzany jest prąd z odnawialnych źródeł energii, to oznacza, że jest to gmina nowoczesna i ekologiczna. Tak już dzisiaj mówią o tym przedsięwzięciu niektórzy potencjalni inwestorzy z innych branż, którzy być może u nas zechcą także niebawem zainwestować. (mat)

Wiatr będzie głównym źródłem energii w 2050 roku?

Z opublikowanej przez Komisję Europejską „Mapy Drogową dla Energetyki” (Energy Roadmap) na rok 2050 wynika, że energetyka wiatrowa będzie wytwarzać więcej energii elektrycznej, niż jakkolwiek inna technologia.



Cele i ostateczny udział Odnawialnych Źródeł Energii w 2050 roku - zdaniem Komisji Europejskiej - mogą się jednak radykalnie zmienić na korzyść zielonej energii z powodów czysto ekonomicznych, bo najprawdopodobniej w roku 2050 energia ze źródeł odnawialnych może być konkurencyjna cenowo w stosunku do paliw kopalnych czy energii jądrowej.

Według tego dokumentu Komisji Europejskiej aż 97% zapotrzebowania na energię elektryczną w UE w roku 2050 będzie pokrywane przez odnawialne źródła energii, w tym 49% przez energetykę wiatrową. W 2050 roku energia ma pochodzić ze źródeł odnawial-

nych, jądrowych oraz instalacji wykorzystujących paliwa kopalne wyposażone w instalacje do przechwytywania i przechowywania węgla.

Komisja uważa, że energetyka wiatrowa będzie dominująca (od 32% do 49% udziału w całkowitym bilansie energetycznym). Realne koszty produkcji energii w wiatrakach spadły w ciągu ostatnich 10 lat prawie o około 20 procent. Jeszcze większy spadek kosztów obserwujemy w fotowoltaice. Szacuje się, że do roku 2020 koszty energii elektrycznej produkowanej z energii słonecznej spadną w Europie o 50% z obecnego poziomu 0,16-0,35 euro/kWh do 0,08 - 0,18 euro/kWh.

W Wielkiej Brytanii pozytywnie o wiatrakach

Ogólne postrzeganie energetyki wiatrowej w Wielkiej Brytanii można uznać za bardzo pozytywne. Jedyne niewielki procent ankietowanych wyrażał brak poparcia dla rozwoju i budowania nowych elektrowni wiatrowych.

Wyniki badań przeprowadzonych wśród osób mieszkających niedaleko farm wiatrowych zaskakiwały liczbą pozytywnych odpowiedzi - okazało się, że przy bliższym kontakcie z elektrowniami wiatrowymi, ludzie zaczynają postrzegać tego typu inwestycje, jako zdecydowanie korzystne rozwiązanie.

Ankiety przeprowadzone „przed i po” wybudowaniu farmy wiatrowej również wykazały, że istnieje tendencja wśród badanych do zmiany opinii o energetyce wiatrowej na lepszą. Wszelkie obawy związane z najczęściej krytykowanym aspektem inwestycji, jakimi są elektrownie wiatrowe - czyli ich niekorzystnym wpływem na krajobraz, hałasowaniem, negatywnym wpływem na ceny nieruchomości i turystykę - okazały się nieuzasadnione.

W wielu przypadkach -

jak wynika jednoznacznie z tego badania - farmy wiatrowe stanowią atrakcje turystyczne i co roku przyciągają nowych turystów, co zdecydowanie pozytywnie wpływa na rozwój danych regionów.

80 % ankietowanych uważa, że farmy wiatrowe są potrzebne do produkcji energii ze źródeł odnawialnych, co pomaga zaspokoić bieżące i przyszłe zapotrzebowania na energię, a 62 % zgadza się, że elektrownie wiatrowe są potrzebne i ich wygląd nie ma zupełnie znaczenia.

W Wielkiej Brytanii moc działających elektrowni wiatrowych w 2009 roku wynosiła 4245 MW, w roku 2010 - 5203 MW, w roku 2011 - 6018 MW, a w roku 2012 - 8845 MW. Wzrost w roku 2012 w porównaniu do roku 2011 wynosi aż 47 procent, co oznacza, że w kraju tym stawia się na energię wiatrową.

Szansą są odnawialne źródła energii

W Warszawie na Stadionie Narodowym trwa szczyt klimatyczny. Jego podstawowym celem jest doprowadzenie do porozumienia w sprawie redukcji emisji dwutlenku węgla do atmosfery.

To bardzo ważne zadanie, bo na naszej planecie - zdaniem wielu specjalistów - rośnie globalna temperatura i nasilają się anomalie pogodowe. Ostatnia katastrofa na Filipinach jest tego najlepszym dowodem. Klimat Ziemi się zmienia i jest coraz bardziej kapryśny.

A jedną z przyczyn globalnego ocieplenia jest emisja dwutlenku węgla. Największymi trucicielami na świecie są: Chiny (26,7 procent światowej emisji CO2 do atmosfery), Stany Zjednoczone (16,8 procent), Indie (5,3 procent), Rosja (4,9 procent), Japonia (4,1 procent).

Polska na tej liście znajduje się na 22 miejscu, ale to żaden powód do zadowolenia, bo trudno porównywać polską gospodarkę na przykład z amerykańską.

Dwutlenek węgla zanieczyszcza najbardziej atmosferę w trakcie spalania paliw kopalnych (wę-

gla kamiennego itp.), a alternatywą dla gospodarki mogą być czyste źródła energii odnawialnej - z promieni słonecznych, wiatru, wody itp. Obecnie Polska - niestety - w niemal 90 procentach wytwarza energię z węgla i zanieczyszcza środowisko.

Inwestycje 2013

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich

1 marca 2013



Otwarcie nowej świetlicy wiejskiej w Ceradzu Dolnym. Świetlica została wybudowana przy istniejącym budynku usługowo-handlowym. Wewnątrz znajduje się sala główna, kuchnia i toaleta spełniająca wymogi dla osób niepełnosprawnych. Sala i kuchnia zostały wyposażone w niezbędne meble i sprzęt AGD. Całość ma powierzchnię ok. 112 metrów kwadratowych. W ramach tej inwestycji wybudowano również garaż dla miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, w którym zadbano o możliwość przechowywania sprzętu strażackiego.

Ogólny koszt wyniósł 242 596 zł, a samej świetlicy - 196 425 zł. Gmina złożyła wniosek i podpisała umowę na dofinansowanie 80% kosztów budowy świetlicy w ramach realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju na obszarze działania stowarzyszenia KOLD w działaniu „Odnowa i rozwój wsi”.

Listopad 2013

Zakończenie inwestycji dofinansowanych z PROW

W trzech miejscowościach gminy wyremontowano pomieszczenia świetlic wiejskich. W Brzozie i w Sędzinach przebudowano w tym celu budynki dawnych kotłowni, natomiast w Wilczynie lokal w budynku Domu Katolickiego.

Świetlice w Brzozie i w Sędzinach przeszły gruntowny remont i przebudowę zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz i obie nabrały podobnego, nowoczesnego charakteru.

Wykonawcą obu inwestycji był Zakład Ogólnobudowlany Jarosław Glinka z Szamotuł. Koszt wg umowy zawartej po przetargu to 187.463 zł za remont świetlicy w Brzozie oraz 196.526 zł w Sędzinach



Świetlica w Sędzinach



Świetlica w Brzozie



Świetlica w Wilczynie

Nowe oblicze otrzymała również przebudowana z lokalu w Domu Katolickim świetlica w Wilczynie. Pomimo nowoczesnego zaplecza kuchennego i kilku innych elementów, sama sala ma nadal wyjątkowy charakter, a stara architektura została w większości zachowana i odnowiona.

Wykonawcą tej inwestycji było konsorcjum: REMO-Bączyk Piotr Bączyk z Baranowa i Zakład Robót Inżynierskich Łukasz Walor z Dusznik, a jej koszt wg umowy po przetargu to 225.246 zł.



Park w Dusznikach

Kolejna inwestycja została zrealizowana w parku w Dusznikach i polegała na modernizacji układu komunikacyjnego, oświetlenia oraz elementów małej architektury. Wszelkie prace zostały wykonane zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków. Wytyczono i utwardzono ścieżki komunikacyjne, wykonano nowe utwardzenie placu przed muszlą koncertową, wymieniono oświetlenie parkowe, ławki i kosze na śmieci.

Wykonawcą robót był Usługowy Zakład Budowlany NOR-BUD Norbert Chudy z Bolewic, a koszt wg umowy po przetargu to 193.627 zł.



Następną, ukończoną tej jesieni inwestycją była budowa wiaty wolnostojącej przy budynku Gminnego Centrum Kultury w Dusznikach obok wejścia do Izby Regionalnej oraz remont części pomieszczeń Izby.

Wiaty będzie służyła Izbie Regionalnej głównie do wystawiania eksponatów historycznych. W ramach tej inwestycji wyremontowano również toaletę w pomieszczeniach Izby, wymieniono drzwi wejściowe, daszek nad wejściem oraz wykonano prace malarskie i odwodnieniowe.

Wykonawcą tej inwestycji, podobnie jak w parku, był Usługowy Zakład Budowlany NOR-BUD Norbert Chudy z Bolewic, a koszt wg umowy po przetargu to 44.262 zł.

Wszystkie powyższe inwestycje otrzymały dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w wysokości maksymalnie 80%. Zwrot części poniesionych kosztów powinien nastąpić w przeciągu kilku miesięcy od zakończenia inwestycji i złożenia wniosku o płatność.

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Mój tato szczęściarz Joanna Papuzińska, ilustrator Maciej Szymanowicz, kategoria wiekowa 7+, cena 21,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Czy lubisz spacerować z tatą? Asiunia i jej mały braciśzek Tomek też je uwielbiają! Zwłaszcza wtedy, gdy tata pokazuje miejsca i opowiada własne historie z nimi związane. Czasem są radosne, a czasem trochę smutne. Dzieci najbardziej lubią te o Powstaniu Warszawskim, bo tata mówi, że zawsze miał szczęście, chociaż czasem to trochę zabawne. Bo na przykład czy złamana ręka albo miejsce w szpitalu pod stołem to szczęście, czy pech? Książka dla dzieci nie tylko o powstaniu warszawskim, ale i o szczęściu w nieszczęściu, o dostrzeganiu tego, co ważne. Łamiąca stereotypy – konfrontuje wyobrażenia dziecka z realiami. Walczący ojciec jest nie żołnierzem z bronią w ręku, ale dzielnym cywilem.



OPOWIADANIA Z DRESZCZYKIEM praca zbiorowa, książka z audiobookiem mp3, ilustrator Olga Reszelska, kategoria wiekowa 7+, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

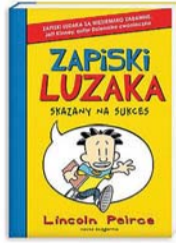
Déja vu, podejrzany zbieg okoliczności, znajoma twarz osoby, której się nigdy wcześniej nie spotkało i podskórne wrażenie, że z tego mogą być tylko kłopoty... Takie sytuacje przytrafiają się każdemu. Bohaterom tych opowiadań też, i to nie raz! Podczas lektury *Opowiadań z dreszczykiem* nie będzie Wam do śmiechu, lepiej żeby rodzice byli za ścianą. Ale jak już się rozczytacie, to... kto wie? Może z tymi upiorami to jednak przesada? Pięknie wydane, doskonale do czytania zbiór niesamowitych opowiadań dla niestrachliwych dzieci. Wśród autorów znani i lubiani autorzy współpracujący z Wydawnictwem Literatura.



Odlotowy kalendarz cwaniaczka Jeff Kinney, format 35 x 35 cm, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.

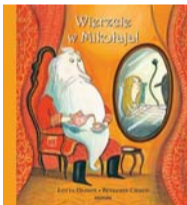
Nie wiesz, kiedy wypada Międzynarodowy Dzień Sera? Spokojnie! W roku 2014 to Greg Heffley będzie ci przypominał o wszystkich waż-

nych uroczystościach rodzinnych i państwowych. A także o świętach, o których może byś wolał nigdy nie usłyszeć... na przykład: *Dzień sprzątania biurka*. Kalendarz czytelny, przejrzysty, idealny dla fanów Dziennika Cwaniaczka.



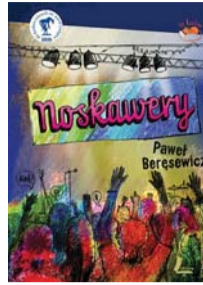
Zapiski luzaka 1. Skazany na sukces Lincoln Peirce, ilustrator Lincoln Peirce, tłumacz Magdalena Koziej, przedział wiekowy 6-18, cena 24,99 zł, Nasza Księgarnia.

Gratka dla fanów prze-zabawnego „Dziennika cwaniaczka”! Nadchodzi Natan, który lubi czasem coś zbroić i niewątpliwie NIE JEST ulubieńcem nauczycieli. Jest za to stworzony do wielkich rzeczy. NAPRAWDĘ wielkich. Niestety w życiu nie wszystko układa się po twojej myśli tylko dlatego, że jesteś fajny. Choć pech go nie opuszcza, Natan zawsze zachowuje zimną krew. Przecież jest wspaniały. Dowiedział się tego z ciasteczka z wróżką. *Zapiski luzaka są niezmiernie zabawne* – stwierdził Jeff Kinney, autor Dziennika Cwaniaczka. Może to już nie jest nowość, ale komu książka się spodoba, polecamy wszystkie 4 tytuły serii.



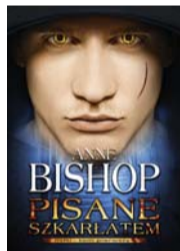
Wierzenie w Mikołaja! Lotta Olsson, tłumaczenie Agnieszka Stróżyk, ilustracje Benjamin Chaud, kategoria wieku 6+, cena 49,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Bożonarodzeniowa opowieść z dreszczykiem w 24 rozdziałach do czytania w każdy grudniowy wieczór aż do Wigilii! W tym roku przygotowania do świąt Bożego Narodzenia od samego początku nie przebiegają tak jak zawsze. Gwiazdy betlejemskie w oknach gasną i nie pomagają wymiana kolejnych żarówek, choinki gubią igły, zanim zdąży się je donieść do domu, adwentowe wypieki nie wychodzą najbardziej wprawnym gospodyniom, a z okien wystawowych znikają świąteczne dekoracje. Coś jest nie tak, choć ludzie chcą wierzyć, że wszystkie te zdarzenia to zwykły zbieg okoliczności. A może ktoś z premedytacją stara się, by w tym roku nie było świąt? Tylko kto i dlaczego tak mu na tym zależy? Czy uda się go powstrzymać?! Lotta Olsson po mistrzowsku buduje napięcie, a Benjamin Chaud świetnie je oddaje w ilustracjach, stopniowo uchylając rąbka tajemnicy.



Noskawery Paweł Beręsewicz, kategoria wiekowa 7+, cena 19,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

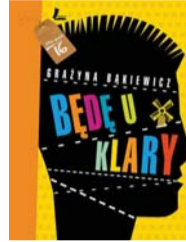
Zuzia marzy o noskawerze. Oryginalnym, pachnącym, takim, jaki ma Jackson Beever. I połowa (ta fajniejsza połowa) dziewczyn z klasy. Kiedy dostaje go pod choinkę od babci – jest w siódmym niebie! Fajniejsza połowa wreszcie ją dostrzeże! W międzyczasie Zuzia też coś dostrzeże, coś zupełnie zaskakującego! I robi jej się bardzo wesoło nawet wtedy, gdy okazuje się, że TERAZ najmłodniejsze są lightnany, a swojego noskawera może spokojnie oddać babci. Zabawna historia o modzie i jej uleganiu. Paweł Beręsewicz to autor lubiany przez dzieci i również tym razem nie zawodzi czytelników. Reklama jest narzędziem skutecznie ogłupiającym: dzięki niej można sprzedawać rzeczy, które są nikomu niepotrzebne, wywoływać na nie modę, a nawet powodować, że posiadanie zbędnych przedmiotów staje się miarą pozycji towarzystkiej... W *Noskawerym* Paweł Beręsewicz wnikliwie obserwuje społeczeństwo, pozwala czytelnikowi znaleźć własny portret wśród powieściowych postaci i ocenić własną postawę życiową.



Pisane szkarłatem. Tom 1. Inni Anne Bishop, tłumaczenie Monika Wyrwas-Wisniewska, cena 44,99 zł, Wydawnictwo Initium.

Anne Bishop to autorka bestsellerowej sagi fantasy *Czarne Kamienie*. Pierwszy tom jej nowej serii należy do nurtu miejskiego fantasy. Tym razem świat Bishop zaludniają dziwne, niesamowite stworzenia nazywane Innymi – są wśród nich między innymi wampiry i zmiennokształtni. To oni władają Ziemią, a na dodatek żywią się ludźmi. Meg Corbyn jest jasnowidzącą szczególnego rodzaju – widzi przyszłość, jeśli rozetnie sobie skórę i pojawi się krew. Ten dar jest dla niej jednak przekleństwem, gdyż znajduje się w mocy Kontrolera, człowieka, który pragnie mieć stały dostęp do wizji Meg. Postanawia więc uciec, a jedynym bezpiecznym dla niej miejscem okazuje się Dziedziniec w Lakeside – dzielnica handlowa opanowana przez Innym. Simon Wolfgard, zmien-

nokształtny, niechętnie zatrudnia Meg na stanowisku łącznika z ludźmi. Od pierwszej chwili wyczuwa, że dziewczyna coś ukrywa, poza tym jej zapach jest inny niż zapach ludzkiej zwierzyny. Jednak instynkt nakazuje mu dać jej tę pracę. Kiedy już pozna prawdę i dowie się, że Meg jest ścigana przez rząd, będzie musiał zdecydować, czy jest warta rozpiętania wojny między ludźmi a Innymi.



Będę u Klary Grażyna Bąkiewicz, ilustrator Elżbieta Chojna, kategoria wiekowa 14+, cena 24,90 zł, Wydawnictwo Literatura.

Olek jest synem brutalnego gangstera, i nie gorszym od niego łobuzem. Nieraz ojciec dał psom w łapę, żeby nie wyciągały konsekwencji z jego brzydkich wybrków. I żeby mieć go znów przy nodze. Traf chce, że chłopak zrywa się z łańcucha i smakuje nowego, wiejskiego życia w chacie pewnej Babki. Sam tym zaskoczony, odnajduje sens w wyciąganiu wody ze studni, rąbaniu drew i pomocy wioskowym w ich codziennym trudzie. Odkrywa niezwykłość tego miejsca, ale i mroczne tajemnice mieszkańców. Odnajduje miłość – nie tylko do pięknej dziewczyny z baru. Wkrótce jednak ojciec upomina się o niego: do nogi! Reakcja syna zaskakuje ich obu.



Jesteś cudem Regina Brett, cena 34,99 zł, Insignis Media.

Nowa książka autorki bestsellera *Bóg nigdy nie mruga*. Tym razem Regina Brett dzieli się opowieściami o tym, że szczęście zależy od nas samych – naszych wyborów i decyzji, które najczęściej nie są aż tak trudne, jak się z pozoru wydają. A każda próba zmiany świata wokół siebie na lepsze sprawi, że dokonujemy cudów.

Cudów, które są osiągalne dla każdego z nas.

Codziennie. Regina Brett nie stawia przed swoimi czytelnikami zadania ponad ich miarę. Niezależnie od tego, czy humorystycznie, czy refleksyjnie, zawsze pisze z niezachwianą wiarą w człowieka, w dobro, które w nim tkwi i które sprawia, że niemożliwe staje się możliwe. Jesteś cudem to 50 felietonów, które obudzą w nas natchnienie, choć każdy z nich to zupełnie inna historia.



Moje wypieki i desery Dorota Świątkowska, cena 69 zł, Egmont Polska.

Dorota Świątkowska to autorka najśladszego i najbardziej znanego bloga – moje-wypieki.com. Mama dwojga dzieci, z wykształcenia ekologka, entuzjastka literatury kulinarnej uzależniona od pieczenia. Książka *Moje Wypieki i desery* zawiera najpopularniejsze przepisy zebrane przez ponad sześć lat blogowania, ozdobione pięknymi autorskimi zdjęciami. Znalazły się tu wielokrotnie przetestowane receptury na boskie serniki, najlepsze ciasta drożdżowe, muffinki i babeczki, lody i mrożone desery, ciasta czekoladowe i z owocami, kruche tarty i torty, a także tradycyjne makowce, szarlotki, mazurki i wiele innych. To mała wypiekowa biblia i niezbędny każdego miłośnika pysznych słodkości! Książka dostępna w dwóch wersjach kolorystycznych grzbietu i tyłu okładki: czarnym lub białym.



Wrażliwość barbarzyńcy Héctor Tobar, cena 42 zł, Prószyński i S-ka.

Araceli Ramirez pracuje jako służąca w rezydencji państwa Torres-Thompsonów w bogatej dzielnicy miasteczka na obrzeżach Los Angeles. Pewnego ranka, po ostrej kłót-

ni między małżonkami, Meksykanka budzi się w pustym – jeśli nie liczyć synów właścicieli – domu. Nie może się dodzwonić do ich rodziców, a jedynym znanym jej krewnym chłopcem jest senior Torres z rodzinnej fotografii. Araceli wsiada z dziećmi do autobusu i udaje się na poszukiwanie ich dziadka. Gdy po powrocie do domu Maureen i Scott odkrywają, że dzieci zniknęły, bez chwili namysłu kłamią, nie zdając sobie sprawy z możliwych konsekwencji. Autor porusza w książce problem nielegalnej emigracji, rozwarstwienia społecznego i niezrozumienia kulturowego. Jak napisał Bookreporter.com: *to odarty z hollywoodzkiego blasku, prawdziwy obraz życia w Południowej Kalifornii, gdzie mnogość ras, języków, marzeń i ambicji tworzy wybuchową mieszankę*. Héctor Tobar to amerykański pisarz i dziennikarz, laureat Nagrody Pulitzera. To jego trzecia książka - w 2011 roku uznana przez *New York Times*, *San Francisco Chronicle* i *Boston Globe* za jedną z najlepszych książek roku, trafiła na listę bestsellerów *Los Angeles Times* i zdobyła nagrodę *California Book Award for Fiction*.



Złote ptaki Kevin Powers, tłumaczenie Michał Strąkowski, cena 39,99 zł, Insignis Media.

Złote ptaki to wstrząsająca opowieść o dwóch młodych żołnierzach, którzy usiłują pozostać przy życiu. Napisana przez weterana wojny w Iraku, uderza kontrastem poetyki opisów z brutalnością świata wojny oraz beznadziejnością i bezcelowością żołnierskiej egzystencji. „Wojna próbowała nas zabić wiosną” - rozpoczyna się przejmująca historia przyjaźni i straty. Dwóch szeregowców – dwudziestoletni Bartle i osiemnastoletni Murphy – którzy poznali się podczas szkolenia dla rekrutów w Stanach, zostali rzućeni w wir wojny, na którą żaden z nich nie był gotów. Ich pluton walczy w krwawych potyczkach o odbicie irackiego miasta Al Tafari. A Bartle obiecał, że sprowadzi Murphę żywego do domu.

Stronę opracowała: MONIKA MAŃKOWSKA

„MEDICAL”
Swarzędzkie Centrum Stomatologii
€ Swarzędz, os. Dąbrowszczaków
tel. 61 817-41-10
Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Hołdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymałmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Teraz nie będzie już z tym problemów, bo o „TTW” będzie można pytać w 21 punktach rozsianych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu oraz w naszym nowym Biurze Ogłoszeń: Poznań, ul. Chwiałkowskięgo 11.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24



DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerzoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe
nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?

Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409), a my przyjedziemy do Ciebie.

Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!

Hyundai Lantra 2,0 GLS 16V 1998/1999 przebieg 175.000 km

- kupiony w Polsce (jest faktura)
- drugi właściciel (od 2000 roku i przebiegu 38.000 km)
- moc 140 KM
- pierwsza rejestracja 07.01.1999
- dwie poduszki powietrzne
- centralny zamek
- elektryczne wszystkie szyby
- elektryczne lusterka
- regulowana kierownica
- podparcie lędźwiowe fotela kierowcy
- hak holowniczy – zdejmowany (wpisany w dowód rejestracyjny)
- klimatyzacja
- ABS
- tapicerka welurowa w stanie fabrycznym
- wspomaganie kierownicy
- alufelgi
- komplet opon zimowych na felgach stalowych + kołpaki
- immobiliser
- autoalarm
- halogeny (światła przeciwmgłowe)
- belki bagażnika dachowego
- radio SONY z odtwarzaczem CD
- zmieniarz SONY płyt CD (na 10 płyt)
- dodatkowe głośniki wysokotonowe
- lakier mica (twardszy) metalik
- kolor ciemno-niebieski
- przegląd ważny do 02.04.2014

Ostatnio wymieniono (są faktury): klocki hamulcowe przód i tył, końcówki drążka, tuleje, pasek klinowy, tarcza hamulcowa tył, linki hamulca tylnego (prawa i lewa), prawy i lewy czujnik ABS, amortyzatory tylne, tarcza hamulcowa przednia, łożyska, wszystkie filtry itp.

602 638 409



Cena 4.500,-

Pierwsze w Europie egzemplarze Alfey Romeo 4C „Launch Edition”

W Ośrodku Badawczym w Balocco (koło Vercelli) na torze testowym Grupy FIAT-CHRYSLER odbyła się uroczystość przekazania klientom pierwszych 5 egzemplarzy Alfey Romeo 4C z limitowanej i numerowanej serii „Launch Edition”, liczącej w Europie 500 egzemplarzy - serii, która podkreśla powrót marki do świata lekkich samochodów sportowych coupé.



Pierluigi De Silvestro (Szwajcaria), Philippe Walch (Francja), Carlos Diniz (Niemcy), Aldo Mariani (Holandia) i Stefano Zanotti (Włochy) - oto właściciele tych fascynujących samochodów.

W scenarii dawnych warsztatów Autodelty w Balocco, honory gospodarza pełnił Louis Carl Vignon, szef marki Alfa Romeo na

Europę, Bliski Wschód oraz Afrykę, natomiast Alessandro Maccolini, główny projektant Alfey Romeo 4C, odkrył sekrety prac nad modelem. Poza tym, goście mieli okazję poczuć smak doskonałych możliwości 4C dzięki sesji testowej na torze, prowadzonej w obecności pracujących tam ekspertów, na którym prace nad

Dokończenie na stronie 16

NIE JEDZIEMY NA OPINII (CHOĆ NIEWĄTPLIWIE MOGLIBYŚMY)

1 nr w Polsce

Doskonałe opinie użytkowników tłumaczą, dlaczego **od 6 lat Fiat Ducato jest najchętniej wybieranym samochodem dostawczym w Polsce.** Ten wynik i to zaufanie motywują nas do jeszcze większych starań.

FIAT DUCATO W LEASINGU JUŻ OD 890 ZŁ MIESIĘCZNIE

AUTO-CENTRUM S.A.
60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17
tel. (061) 8290-304

„Nr 1 w Polsce” oraz „od 6 lat Fiat Ducato (...)” – raport SAMAR wg rejestracji nowych samochodów dostawczych. Prezentowany samochód jest jedynie ilustracją. Podana kwota 890 zł to miesięczna rata leasingowa netto skalkulowana dla Ducato 250.OCG.1 ze skrzynią fabryczną. Leasing w FGA Leasing: okres 48 miesięcy, wpłata własna 20%, wykup gwarantowany przez dealera 27%, suma czynszów leasingowych (bez wykupu) 89,05% lub suma czynszów leasingowych (z wykupem) 116,05%. Promocja skierowana jest do przedsiębiorców. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Emisja CO₂ 179 g/km; zużycie paliwa w cyklu mieszanym 6,8 l/100 km (dane dla Ducato 250.OCG.1 ze skrzynią ładunkową). Informacje o odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na stronie www.fiatprofessional.pl. Szczegóły w salonach Fiat Professional.

NISSAN
Innovation that excites

PRZEWIDUJ NIEPRZEWIDYWALNE
NOWY NISSAN NOTE
Z TECHNOLOGIĄ SAFETY SHIELD



Ostrzeżenie o pojeździe w martwym polu

Ostrzeżenie o niezamierzonej zmianie pasa ruchu

Ostrzeżenie o poruszających się obiektach

UMÓW SIĘ NA BEZPŁATNĄ JAZDĘ PRÓBNĄ

NISSAN POŁODY

Poznań
ul. Tymienieckiego 38 (przy ul. Mieszka 1)
tel. 61 825 50 96

Przeźmierowo
ul. Rynkowa 160
tel. 61 814 21 55

Kalisz
ul. Złota 60
tel. 62 767 12 10

www.polody.pl

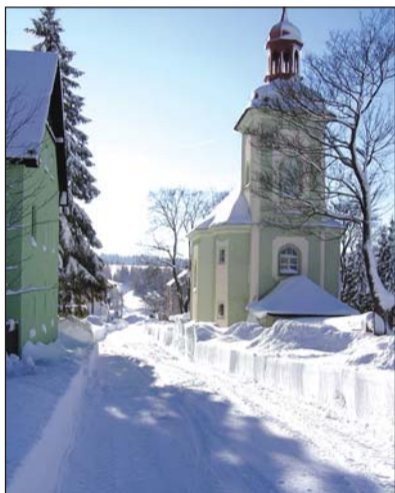
TECHNOLOGIA SAFETY SHIELD

Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 3,6 – 5,2 l/100 km, emisja CO₂: 95-109 g/km.

Od listopada do Czecha na oponach zimowych!

Kierowcy wybierający się do Czech od 1 listopada 2013 do 31 marca 2014 muszą pamiętać o obowiązku posiadania opon zimowych.

Przepis dotyczy zarówno pojazdów silnikowych o masie całkowitej nie przekraczającej 3,5 tony, jak i pojazdów o masie całkowitej przekraczającej 3,5 tony. Głębokość bieżnika w oponach zimowych musi wynosić co najmniej 4 mm dla pojazdów do 3,5 tony oraz co najmniej 6 mm dla pojazdów powyżej 3,5 tony. Przepis nie dotyczy sytuacji, w której było konieczne użycie koła zapasowego (z letnią oponą).



Nowelizacja kodeksu o ruchu drogowym bierze wprawdzie pod uwagę warunki atmosferyczne, jeśli jednak na letnich oponach spowodujemy wypadek drogowy, który nie zdarzyłby się podczas jazdy na oponach zimowych, policja weźmie tę okoliczność pod uwagę.

Pierwsze w Europie egzemplarze Alfę Romeo 4C „Launch Edition”



Dokończenie ze strony 15

rozwojem i doskonaleniem wszystkich modeli Alfę Romeo są prowadzone od 1962 roku.

Cała piątka to prawdziwi „Alfisti”, którzy zarezerwowali swoje „Launch Edition” przy okazji 83. Międzynarodowego Salonu Samochodowego w Genewie, kiedy oficjalnie zostało rozpoczęte składanie zamówień: w zaledwie 10 dni zebrano prawie dwa razy więcej zamówień niż dostępnych samochodów, co potwierdza jak silne, autentyczne i powszechne na całym świecie jest zamiłowanie do Alfę Romeo.

Alfa Romeo 4C „Launch Edition” może „przybrać dwie szaty” - „Czerwoną Alfa” (Rosso Alfa) lub specjalną matową „Białą Carrara” (Bianco Carrara). Linia tej limitowanej serii wzbogacona jest przez pakiet aerodynamiczny z włókna węglowego, obejmujący reflektory, spoiler i obudowy lusterek zewnętrznych, który oprócz podkreślenia stylu samochodu, redukuje dodatkowo jego ciężar. Ponadto pakiet ten jest wzbogacony o tylny wlot powietrza z aluminium z ciemnym wykończeniem, reflek-

tory Bi-Led oraz obręcze ze stopów lekkich 18” (koła przednie) i 19” (koła tylne) z ciemnym wykończeniem.

Poza tym, aby jeszcze bardziej podkreślić sportowy wygląd auta, zamontowano zaciski hamulcowe w określonym kolorze, sportowy układ wydechowy oraz zestaw zawieszania ze specjalną regulacją amortyzatorów i tylnego drążka poprzecznego.

Ten sam styl widoczny jest wewnątrz samochodu, gdzie oprócz charakterystycznego, znaczka z numerem od 1 do 500, na pierwszy plan wysuwają się sportowe fotele oraz kierownica, obszyta skórą i mikrowłóknem z białymi obszyciami. W przypadku czerwonej barwy, Alfa Romeo 4C „Launch Edition” posiada czerwone obszycia na kierownicy, drążku hamulca ręcznego, wycieraczkach, klamkach i sportowych fotelach.

Alfa 4C może zaoferować przyspieszenie od 0 do 100 km/h w zaledwie 4,5 sekundy, 258 km/h maksymalnej prędkości oraz szczytowe wartości opóźnienia rzędu 1,2 g oraz przyspieszenia bocznego powyżej 1,1 g.

Nowy Nissan NOTE

Nowy Nissan NOTE prezentuje dynamiczną stylistykę i zaawansowaną technologię i jest już dostępny w polskich salonach Nissana.



Ten samochód wyznacza nowe standardy – między innymi oferuje w przystępnej cenie pakiet nowoczesnych rozwiązań do tej klasy pojazdów, takich jak system bezpieczeństwa Safety Shield czy zestaw kamer 360°. Ponadto nowy NOTE ma najnowszą wersję nawigacji satelitarnej NissanConnect.

Gama nowego Nissana NOTE składa się z trzech poziomów wyposażenia: Visia, Acenta oraz Tekna, dostępnych, w zależności od wersji, z dwoma silnikami benzynowymi (wolnossącym 1,2 l 80 KM z manualną skrzynią biegów o 5 przełożeniach oraz 1,2 l z kompresorem o mocy 98 KM z manualną lub zautomatyzowaną (CVT) skrzynią biegów oraz jednostką wysokoprężną 1,5 l dCi o mocy 90 KM z manualną skrzynią biegów o 5 przełożeniach.

W podstawowym poziomie wykończenia - Visia - wyposażenie standardowe będzie obejmowało między innymi: 6 poduszek powietrznych; systemy bezpieczeństwa ABS, ESP oraz BA (wspomaganie hamowania); elektrycznie regulowane szyby przednie oraz lusterka boczne; tylne lampy w technologii LED; komputer pokładowy; tempomat z ogranicznikiem prędkości; system Stop/Start; wskaźnik jazdy ekologicznej ECO.

Na długiej liście opcji dostępnych za dopłatą (w zależności od wersji) znalazły się między innymi:

- system inteligentnego klu-

czyka I-Key, umożliwiający otwieranie auta bez wyjmowania kluczyka i uruchamianie silnika za pomocą przycisku Start/Stop,

- system kamer 360° (Around View Monitor), zapewniający kierowcy widoczność dookoła pojazdu „z lotu ptaka” i dzięki temu ułatwiający manewry na parkingu,
- multimedialny system NissanConnect 2.0 z 5,8-calowym ekranem dotykowym, gniazdem USB, Bluetooth, kamerą cofania oraz 6 głośnikami,
- system bezpieczeństwa Nissan Safety Shield z funkcją ostrzegania o pojeździe w martwym polu, ostrzegania o zmianie pasa ruchu oraz wykrywania poruszających się obiektów, minimalizujący ryzyko niebezpiecznych sytuacji na drodze,
- automatyczna klimatyzacja,
- system aranżacji przestrzeni bagażowej Karakuri,
- przesuwana tylna kanapa.

Nowy Nissan NOTE dostępny jest w 7 kolorach nadwozia, w tym 6 metalizowanych.

- *Cena – mówi Andrzej Polody z Nissan POŁODY - podstawowej wersji modelu NOTE (Visia z silnikiem 1,2 l 80 KM i manualną skrzynią biegów) to 41.490 zł. NOTE jest także dostępny w atrakcyjnym kredycie 0% 50/50 oraz 4x25% w ramach programu Nissan Finance. Zapraszamy do naszych salonów w Poznaniu, Przeźmierowie i Kaliszu.*

USI SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS

MYJNIA SAMOCHODOWA

Rataje ul. Zamenhofska /oś. Piastowskie 117

Precyzyjne – ręczne mycie pojazdów

Ekologiczne środki czystości renomowanych firm

607-66-10-67
usimyjnia@wp.pl

Konstal PRODUCENT

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

Dogodne **RATY**

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388

Przygotowanie: TOMASZ MAŃKOWSKI